

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 8. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcji nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, czteroleczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty

Przedpłata na *Gazetę Lwow* wynosi za drugie ćwierćroczne w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za drugie ćwierćroczne w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

(Prenumeratę miejscową przyjmuje Agencja dzienników Stanisława Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna 1. 9. — prenumeratę zamiejscową upraszamy nadsyłać wprost do Administracji *Gazety Lwowskiej*).

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Pan Minister sprawiedliwości przeniósł sędziów powiatowych, Jędrzeja Wieczkowskiego z Obertyna do Podbuża, Władysława Golachowskiego z Peczyńskiego do Gwoźdźca, i Józefa Grabińskiego z Niemirowa do Winnik; dalej zamianował sędziami powiatowymi adjunktów sądowych: Teofila Wasyanowicza w Gródku dla Niemirowa, Aleksandra Kmicikiewicza w Mikołajowie dla Obertyna, i Feliksa Majewskiego w Żółkwi dla Peczyńskiego.

Dnia 15 kwietnia 1898 wydano i rozesłano z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu, XIV zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckim.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 45. Obwieszczenie Ministerstwa skarbu z dnia 15 marca b. r., w sprawie urzędowania głównego urzędu cłowego w Nowym Tyczynie.

Nr. 46. Obwieszczenie Ministerstwa kolei żelaznych z dnia 20 marca b. r., o przedłużeniu terminu dla budowy kolei lokalnej Wolframs-Teltsch.

Nr. 47. Obwieszczenie Ministerstwa skarbu z dnia 6 kwietnia b. r., o rozszerzeniu zakresu działania c. k. głównego urzędu cłowego

w Podwołoczyskach i c. k. ekspozytury cłowej w Sierosławicach.

Nr. 48. Rozporządzenie Ministra kolei żelaznych z dnia 15 kwietnia b. r., w sprawie zmiany i uzupełnienia niektórych przepisów zaprowadzonego rozporządzeniem z dnia 10 grudnia 1892 (Dz. u. p. nr. 207), a obowiązującego od 1 stycznia 1893 regulaminu ruchu dla kolei żelaznych w królestwach i krajach reprezentowanych w Radzie państwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 kwietnia.

Za dni kilka parlament niemiecki podejmie na nowo przerwane skutkiem feryj wielkanocnych prace prawodawcze, które prawdopodobnie krótko potrwać, bo rząd ma zamiar już w połowie maja rozwiązać Izbę i na czerwiec rozpisac powszechne wybory. W przewidywaniu tej ewentualności już od pewnego czasu wszystkie stronnictwa czynią przygotowania do kampanii wyborczej. a w najbliższych tygodniach będą niezawodnie więcej nią zajęte, niż pracami w parlamencie. Z okazji bliskich wyborów ukazało się właśnie zajmujące dziełko zawierające zestawienie programów pojedynczych stronnictw i rezultatów wyborczych, od czasu ustanowienia parlamentu Rzeszy. Przedewszystkiem uderza tutaj proces rozkładowy przez jaki przechodziła bezustannie lewica liberalna, po-

dobnie jak to miało miejsce także w Austrii. Z biegiem czasu z liberalnej lewicy zjednoczonej potworzyły się grupy: postępową liberała na Löwe-Bergera liberalne zjednoczenie, frakcja niemiecko-wolnomyślna, wolnomysłny związek, wolnomyślna partya ludowa, stronnictwo ludowe z Niemiec południowych, liberalna partya państwowa, a obok nich wszystkich utrzymało się od samego początku narodowo-liberalne stronnictwo. W przeciwstawieniu do lewicy liberalnej inne obozy: centrum, Polacy, konserwatywni, wolno-konserwatywni, socjalna demokracja, wreszcie niemieckie stronnictwo Rzeszy utrzymały do ostatka pierwotną spójność, z jedynym wyjątkiem niemieckiego stronnictwa Rzeszy, z którego w ostatnich latach wykluła się mała zresztą znacząca frakcja antisemicka. Najwybitniejszy rozwój wykazuje bezwątpienia socjalna demokracja. W pierwszym okresie prawodawczym w r. 1871 oddano na jej kandydatów zaledwie coś po nad 100 tysięcy głosów; w r. 1874 cyfra ta wzrosła do 350.000, w roku 1877 do półmiliona a przy ostatnich wyborach wrzucono do urny 1,786.738 socjalistycznych kartek. W tym stanie rzeczy nadzieja stronnictwa, że przy najbliższych wyborach doprowadzi do dwóch milionów głosów, nie zdaje się być zupełnie niezasadnioną.

Centrum katolickie, które w 1871 roku roku otrzymało ogółem 718.248 głosów, zdobyło już przy następnych wyborach 1,438.792 głosy i oddał stronnictwo to utrzymywało się ciągle na mniej więcej takiej samej wysokości.

Przemożny rozwój stronnictwa konserwatywnego datuje się od wyborów, przeprowa-

LISTY PARYSKIE.

(Ustąpienie panny Reichenberg z Komedy francuskiej. — Przedstawienie pożegnane z udziałem Duse. — Duse a Faure. — La petite doyenne. — Nie ma już naiwnych! — Foyer Komedy francuskiej niegdyś a dziś. — Współzawodniczka panny Reichenberg. — „Le prix Tholer“. — „Don Juan“ Haraucourta w Odeonie. — Bissona „Le Contrôleur des Wagons-lits“. — Capus „Mariage bourgeois“. — Nowy typ. — „La doctrine du mari“ Stan. hr. Rzewuskiego. — Teatr feministyczny pani Szegli. — Koncert Władysława Górskiego. — Przyjęcie p. Hanotaux w Akademii.

Wielkiem zdarzeniem teatralnym ostatnich czasów było przedstawienie składane na korzyść panny Reichenberg, która opuściła Komedię francuską po trzydziestu latach „służby“.

Mogłoby się to wydawać paradoksalnem, a jednak tak było: po ustąpieniu Gota, naiwna była najstarszym członkiem Komedy francuskiej. „La petite doyenne“, jak zwano pannę Reichenberg, wcale się nie wstydziła poważnej swej pozycji. Pozycja ta była zbyt korzystną, by się jej wypierać. Cofnąć się z Komedy francuskiej w kwiecie wieku, z fortuną, która przypada jako udział każdemu spółnikowi; urządzić sobie przedstawienie pożegnane, które przyniosło fr. 50.000 — i mieć przed sobą świat otwarty — to rzecz, którą się nie pogardza.

Jeżeli przedstawienie pożegnane było sprawą kapitalną dla panny Reichenberg, to występ p. Reichenberg nie był bynajmniej kapitalnym punktem w tem przedstawieniu. Pokazując się jako Sylvette w „Romantycznych“ Rostanda i jako Agnieszka w „Ecole des femmes“, benefisantka przypomniawszy publiczności dwie najlepsze swe, ale też najbardziej znane role.

Właściwą atrakcją wieczoru był występ Eleonory Duse, która przybyła osobno z Florensy, by zagrać piąty akt z „Adrienne

Lecouvreur“. Koleżeńki ten uczynek przedstawiał pewne ryzyko artystyczne: wystąpić w jednej niemal scenie, w języku obcym, wśród przedstawienia francuskiego — to rzecz, która mogła się nie powieść, mimo talentu tragiczki włoskiej. I w samej rzeczy w pierwszej połowie aktu publiczność zachowywała się niezmiernie chłodno. — Dopiero w chwili, gdy przyniesiono szkatułkę, dreszcz przeszedł po sali: od tej chwili Duse zwyciężyła.

Artystka wiedziała dobrze na co się naraża. Kiedy się zbliżała do Paryża, ogarniał ją strach coraz większy. Grając jeszcze, miała tremę niezwykłą, co w dowcipny sposób wyznała prezydentowi Faure.

Prezydent przyjął ją w łóż swej, kiedy publiczność jeszcze ją wywoływała.

— *Ces applaudissemens* zauważył p. Faure — *doivent être pour vous une grande joie...*

— *Oui* — odparła Duse — *mais, à la Comédie Française, la Joie fait Peur*....

Leez wróćmy do panny Reichenberg i przypatrzmy się tej karierze artystycznej, tak wyjątkowo szczęśliwej. Zuzanna Reichenberg od dzieciństwa przeznaczona była dla sceny. Wychowała się w domu Zuzanny Brohan, matki sławnych aktorów Augustyny i Magdaleny Brohan, kobiety o niezwykłym wykształceniu literackim. Zanim wstąpiła do konserwatorium, wyczerano ją już trzydziestu ról. Nie dziw, że kiedy młodziutka wychowanka konserwatorium, lat temu trzydziści, stanąwszy przed jury, w której zasiadali Auber, Dumas i Claretie, odegrała znaną scenę z „Lady Tartuffe“, ulubioną przez wszystkie naiwne, jednogłośnie przyznano jej pierwszą nagrodę.

Sarcey, który wówczas już był krytykiem *Temps* i wówczas już był krótkowidzącym, w drobnej, szczerpliwiej dziewczęce zauważył tylko ogromną masę złocistych włosów (czerwone nie były jeszcze w modzie). Zdumiony zapytał sąsiadki:

— *Est-ce que tout cela est à elle?*

— *Ah! monsieur* — odpowiedziano mu — *elle n'a pas quatorze ans!*

Biedny Sarcey długo łamał sobie głowę nad tą odpowiedzią. Co ta pani chciała powiedzieć? Czy to, że w czternastym roku nie można jeszcze mieć włosów tak obfitych,

czy też, że w tym wieku nie myśli się jeszcze o sztuczce?

Straszną tę zagadkę rozwiązała mu dopiero sama debiutantka, rzucając mu się na szyję, by mu podziękować za pierwszą krytykę. Wówczas przekonał się, że *tout cela est à elle*....

— Szczęście, które panna Reichenberg miała u debiutu, towarzyszyło jej odtąd stale. W Komedy francuskiej, dokąd ją bezzwłocznie zaangażowano, starsze aktorki dobrowolnie odstąpiły jej rolę naiwnych w repertuarze klasycznym, miasto, jakto zwykle bywa, intrygować przez długie lata. Mała Zuzanna została nie tylko wybitnym, ale bardzo użytecznym członkiem Komedy. Nie odmawiając ani razu, występowała ona pięćset razy w „Ami Fritz“ i tyleż razy w „Świecie nudów“. Była ona tak skończonem ucieleśnieniem naiwności, aparycja jej i głos sprawiły wrażenie takiej świeżości i młodości, że publiczność nie spostrzegła się nawet, gdy pewnego razu w „Plaideurs“ przekreśliła tekst w sposób fatalny:

Votre nom?

Dixhuit ans.

Et votre âge?

Isabelle.

Claretie mawiał o niej: *Ce n'est pas une actrice, c'est une jeune fille.*

I w samej rzeczy z p. Reichenberg ustępuje ze sceny francuskiej typ młodej dziewczyny, który w życiu, w salonie, dawniej już zanikł „L'ingénue“, paniąka naiwna i niewinna, szczerbiocząca jak dziecko, odziana w białą sukienkę, z błękitną wstążeczką u szyi „L'ingénue“, która zdobyła jeszcze teatr Augiera, dziś już nie istnieje. Dziś spotyka się tylko „pół-dziewice“, jak je oddał Marcel Prévost, mówiące argotem bulwarowym, jak „Siostry“ Lavedana.

Tak, z panną Reichenberg ustępuje cały okres z Komedy francuskiej, kończy się tradycja, która może być lepszą. Kiedy dzisiejsza „doyenne“ rozpoczynała karierę, w foyer Komedy francuskiej panował nastrój uroczysty. Starsze aktorki zajmowały się kunsztownymi haftami; młodsze, w towarzystwie matek, siadały skromnie na rogu krzesła. Jeżeli któraś z nich miała wielbiciela, to zostawiała go na dworze....

— Dzisiaj inaczej! — żaliła się niedawno temu panna Reichenberg. Zapewne, są jeszcze tacy, którzy pamiętają tradycję dobrego tonu, niegdyś miarodawczą w Komedy. Ks. d'Aumale, na parę tygodni przed śmiercią, znalazłszy się w łóż swej, napisał do mnie bilecik. Tłómaczył się, że nie może zejść na scenę, gdyż nie jest we fraku.... Pocziwy książę! Nie wiedział, że tegoż wieczoru młodzi przyjaciele naszych pań rozbiłali się w foyer w kostymach cyklistów, w wełnianych ponczoszkach i w czapczkach dzikiejszych!

Zale panny Reichenberg są zupełnie słuszne, ale swoją drogą — szczęśliwa artystka, która kończąc karierę swą w Komedy francuskiej, nie ma innych powodów do niezadowolnienia....

Nie wszystkie były tak szczęśliwe. Mała Zuzanna, opuszczając konserwatorium w roku 1868, miała koleżankę i współzawodniczkę w osobie panny Tholer. Młoda ta artystka budziła wówczas największe oczekiwania. Claretie napisał o niej po debiucie, że czeka ją przyszłość o wiele świetniejsza niż p. Reichenberg. Jednak tak się jakoś złożyło, że przyznano p. Tholer tylko drugą nagrodę. Ambitną artystkę głęboko to ubole. I kto wie? — artyści są zabobonni — ów „second prix“ złamał jej może skrzydła na całe życie. Panna Tholer, mimo niezaprzeczonego talentu, miała ciągle nieszczeście. I ona dostała się wreszcie do Komedy, ale opuściła ją; jeździła po Rosji, wracała do Francji, ale nigdy doczekać się nie mogła sławy wielkiej, pierwszorzędnej. Wreszcie, w młodym jeszcze wieku umierając na suchoty, poleciła w testamencie swym, aby ciało jej spalono.... Chciała zupełnie zniknąć z tego świata, który znienawidziła. I jeszcze jedno zlecenie zostawiła w testamencie — ciekawy przyczynek do psychologii kobiecej. Oto ufundowała po wieczne czasy nagrodę 600 fr., którą wypłacać mają corocznie uczeni konserwatorium, odznaczanej — drugą nagrodą. W tym „prix Tholer“ skupia się cały charakter kobiety, ale też cała tragedia artystki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Puk.

dzonych po zamachach Nobilinga i Hödela na życie cesarza Wilhelma I. Wówczas liczba głosów tego stronnictwa wzrosła z niespełna pół miliona na okrągło 750.000, a równocześnie liczba kartek oddanych na kandydatów wolnokonserwatywnych podniosła się z 347.864 na 790.062. Obecnie obie partje konserwatywne co do liczby wyborców stoją mniej więcej na równi z centrum.

Natomiast frakcyje lewicy a przede wszystkim "narodowoliberalne" stronnictwo znajdują się od szeregu lat w stadium ciągłego cofania. Dość powiedzieć, że narodowoliberalni, którzy w roku 1871 zgromadzili 1.128.289 głosów, w trzy lat potem 1.394.020 głosy, a w roku 1887 nawet aż 1.677.997 gł., tak, że byli najsilniejszym stronnictwem w całym państwie, w sześć lat później uzyskali zaledwie nieco ponad 900 tysięcy głosów. Przy ostatnich zaś wyborach zaszedł fakt, iż jedna z silniejszych frakcyj lewicy nie otrzymała przy pierwszym głosowaniu ani jednego mandatu i dopiero w głosowaniu ścisłym powiodło się jej choć w części powetować poniesioną klęskę.

Co się tyczy stronnictwa polskiego, to liczba głosów oddanych na jego kandydatów wzrastała proporcjonalnie w miarę powiększania się liczby wyborców, a przy ostatnich wyborach powiodło się, pomimo nieprzychylnych okoliczności przeprowadzić najsilniejszy ze wszystkich dotychczasowych zastęp kandydatów polskich.

Najbliższe wybory odbywać się będą pod hasłem polityki ekonomicznej Rzeszy, nowy bowiem parlament ma otrzymać w pierwszym rzędzie zadanie uporania się z traktatami handlowymi ponieważ zaś kwestye ekonomiczne górują dzisiaj w polityce wewnętrznej Niemiec nad wszystkimi innymi, przeto można przewidywać bardzo gorącą walkę wyborczą.

KORESPONDENCYE

Poznań, 13 kwietnia.

(Kłeska wychodźstwa. — Ruch ludowy w Poznaniu).

Niepraktykowane w poprzednich latach rozmiary przybiera obecnie z nastaniem dni wiosennych ruch t. zw. obieżyśasów, którą to nazwą ochrzczono tych wychodźców, którzy czasowo t. j. na wiosnę i lato opuszczają swoje strony rodzinne, szukając zarobku w dalszych prowincjach niemieckich.

Teraz tłumy ludu polskiego ciągną nie tylko do Saksonii, Westfalii, Hanoweru i prowincyi nadreńskiej, ale nawet do Szlezewiku i Holstyni, do Jütlandyi, do Danii i na wyspy położone między Danią a Jütlandyą.

Kłeska to w całym tego słowa znaczeniu; wyludniają się wieś z najdotodajszych pod względem fizycznym a poczęści i umysłowym jednostek stanu robotniczego płeć obojg do tego stopnia, że często na miejscu pozostają jedynie starcy, dzieci i kaleki....

Luki wytwarzane przez wychodźstwo ludności wiejskiej wypełniał dawniej jako tako napływ robotników z Królestwa Polskiego a w części z Galicji. Obecnie jednak napływ ten zmniejsza się coraz bardziej, a skargi pracodawców w wyludniających się dzielnicach na brak rąk zdolnych do pracy rozbrzmiewają z coraz większą siłą. Tłómaczy się to dwiema przyczynami. Najpierw więc władze pruskie, stawiają rzekomo polski coraz większe przeszkody a powtóre i sami ci robotnicy, nie zatrzymując się w W. Ks. Poznańskim i Prusach wschodnich i zachodnich, ciągną dalej na zachód, spodziewając się znaleźć tam korzystniejsze warunki pracy.

Warunki te pod względem czysto-gospodarczym są niewątpliwie pomyślniejsze na zachodzie, niż w rodzinnych stronach wychodźców. Producent rolny w gęsto zaludnionych i bogatych okolicach przemysłowych, spieniężający swe plody po względnie wysokich cenach, lepiej wynagradzać może swych robotników, niż walejący z coraz większymi trudnościami rolnik we wschodnich prowincjach pruskich. O ile też wychodźstwo ludności wiejskiej ma na celu polepszenie materialnego jej bytu, nie pozostaje nie innego, jak z niem się pogodzić. Inna natomiast jest rzecz, gdy zechcemy badać, czy emigrant odnosi istotny pożytek z takiej tułaczki. Nie narażając się na zarzut przesady, twierdzić można, że na tysiąc "obieżyśasów", zaledwie kilku po wieloletniej bez wytechnienia pracy zdobywa sobie kapitał, wystarczający na nabycie własnego kawałka ziemi. Ogromna większość traci zarobek na rozmaitego rodzaju nieznane w domu rozrywki, lub przejada pieniądze, zarobione w lecie podczas beczynności zimowej.

Najfatalniejsze jednak są następstwa tej wędrowności pod względem moralnym. Naprzód w przesiąkniętym duchem socjalizmu okolicach niedoświadczeni i z samej natury starzy mało krytyczni wychodźcy nabijają sobie głowy rozmaitemi zgubnymi dla nich samych mrzonkami, zatracają poczucie religijności i szacunek dla wszelkiej boskiej i ludzkiej powagi. A dalszy dłuższy pobyt na obczyźnie, wspólne podczas tego pobytu mieszkanie robotników i robotnic, brak wszelkiego moralnego dozoru, pociąga zwykle za sobą zdziwienie obyczajów. Większa też część tych wychodźców ginie marnie na obczyźnie. ci zaś, którzy powracają w strony rodzinne, szerzą tam wszelkiego rodzaju zepsucie.

Inny jeszcze smutny objaw przychodzi nam zanotować. Oto krzewienie t. zw. ruchu ludowego poczynają na nowo rozwijać akcye, która ze względu na blizkie wybory do parlamentu niemieckiego, może fatalnie wydać owoce. I tak wbrew uchwale legalnego komitetu wyborczego, który postanowił polecić dla Poznania do ścisłego wyboru trzech kandydatów pp. Czarlińskiego, Głębokiego i Skarzyńskiego, upiera się partya ludowa, a właściwie jej przewodcy przy kandydaturze majstra szewskiego p. Franciszka Andrzejewskiego i podburza do otwartej frondy przeciw legalnemu komitetowi. W ogóle w partji ludowej wzmaga się coraz bardziej

nastroj wojowniczy, z czego czerpią otuchę tutejsi Niemcy. Na odbytem zebraniu niemieckiego stronnictwa wolnomysłnego, wszyscy niemal mówcy wyrażali nadzieję zwycięstwa niemieckiego kandydata w zbliżających się wyborach do parlamentu. Nadzieje te, co prawda, na dość wątpliwych spoczywają podstawach. W razie nawet rozstrzeżenia się głosów polskich przyjdzie do wyborów ścisłych, a niepodobna przecież przypuścić, aby nasi "ludowcy" posunęli do tego stopnia swą zaciętość stronnictwa, iżby w stanowczej chwili głosować mieli na kandydata niemieckiego, lub choćby tylko wstrzymaniem się od głosowania, umożliwili mu zwycięstwo.

Warto bliżej przypatrzeć się, na jakiej podstawie rości sobie t. zw. ruch ludowy pretensje do decydującego wpływu na przyszłe ukształtowanie się stosunków społecznych i politycznych. Ambitne jednostki, stojące na czele tego ruchu, mydlą oczy łatwowiernym tem, że bronią praw ludu, dobijają się oswobodzenia niższych warstw ludności z rzekomej niewoli szlachty i duchowieństwa, i dążą do społecznego i politycznego równoprawnienia wszystkich jednostek narodu.

Nasuwa się teraz samo przez się pytanie, czy program ten wykazuje jakiegokolwiek prawo istnienia; czy mianowicie odpowiada rzeczywistym wymaganiom i potrzebom społeczeństwa? Zaznaczyć przedewszystkiem wypada, że w W. Ks. Poznańskim wszystkie wogóle stronnictwa są stronnictwami "ludowemi"; wszystkie bowiem moralne i materialne podniesienie ludu objęły jako punkt główny w swoim programie. Ta jednak zasadnicza pomiędzy stronnictwem *par excellence* ludowem, a obozem zachowawczym czy umiarkowanym zachodzi różnica, że pierwsze, przynajmniej dotąd ograniczało się wyłącznie na jawowej negacji i krytyce, na obrzucaniu swych przeciwników oszczerstwami i insynuacjami, na bezustannem wrzescie jatrzeniu pojedynczych warstw ludności przeciwko sobie — oboz zaś umiarkowany nie szczędził starań około urzeczywistnienia swojego programu, mającego na oku dobro ludu. Wszystkie więc bez wyjątku instytucje, które się przyczyniły do tak znacznego w ostatnich czasach umysłowego i ekonomicznego podniesienia ludu poznańskiego: i Towarzystwo pomocy naukowej dla niezamożnej młodzieży, i kółka włościańskie i kasy pożyczkowe i Bank ziemski, i rozmaite spółki melioracyjne i parcelacyjne przedstawicieli obozu umiarkowanego zawdzięczają swoje powstanie i istnienie. Działalność stronnictwa ludowego ujawniała się jeśli nie wyłącznie, to przeważnie w paraliżowaniu, a przynajmniej utrudnianiu korzystnego rozwoju tych instytucyj.

A dalej fikcyą, zawdzięczającą swe powstanie jedynie złej woli przywódców ruchu ludowego, jest rzekoma przewaga szlachty w W. Ks. Poznańskim. Szlachta czy arystokracja, jako stronnictwo polityczne, nie istnieje tutaj. Wszędzie, we wszystkich instytucjach, w reprezentacji wszędzie polskiego społeczeństwa w sejmie pruskim i parlamencie niemieckim, zasiadają obok potomków najstarszych rodów, przedstawiciele wielkiej własności ziemskiej, przedstawiciele inteligencji zawodowej, handlu i przemysłu, synowie włościan i rzemieślników. O jakiej-

kolwiek więc wyłączności politycznej niema tedy mowy.

Obok szlachty duchowieństwo stanowi główny przedmiot napaści ze strony krzewicieli ruchu ludowego. W rzeczy też samej w życiu publicznym W. Ks. Poznańskiego duchowieństwo wywiera wpływ nadzwyczaj ważny, większy niewątpliwie, niż w którymkolwiek innym społeczeństwie. Zwrócić jednak należy uwagę, że wpływ ten zawdzięcza ono nie tylko kapłańskiemu swemu posłannictwu, ale także duchowi ofiarności, poświęcenia dla dobra ogółu, pracowitości, w których to zaletach duchowieństwo poznańskie przyswiewcało zawsze i przyswiewca wszystkim innym stanom.

Jeśli więc chodzi o walkę zasad politycznych, to ruch ludowy walczy z wiatrakami i temu też należy przypisać, iż pomimo nadzwyczaj zręcznej i ruchliwej, a prztem nie przebiegającej w środkach agitacji ruch ludowy nie zdołał ogarnąć szerszych mas narodu, nie zapuścił przedewszystkiem najmniejszych korzeni w ludności wiejskiej i ogranicza się na względnie szczupłym zastępie zwolenników, rekrutujących się wyłącznie prawie wśród drobnych przemysłowców, rzemieślników i robotników poznańskich.

Ze szczególniejszą zaciętością uderzyli dotąd ludowcy na dotychczasowego posła poznańskiego p. Stefana Cegielskiego. Ten też chcąc usunąć wszelki powód do niesnasek i rozdrowienia, oświadczył w liście otwartym do wyborców, iż nieprzyjacielem stanowczo kandydatury z Poznania i jego okręgu, a rezygnacyę tę ponowił, dowiedziawszy się, iż zbierane są podpisy celem nakłonienia go do ponownego przyjęcia mandatu. Skutkiem tego kategorię oświadczenia, komitet legalny odstąpił z zalem od zamiaru postawienia p. Cegielskiego w ternie kandydatów. P. Cegielski robiąc dla miłej zgody ofiarę ze swojej o oby, ma tę przynajmniej satysfakcyę, że znaczna liczba poważnych wyborców miasta Poznania zadokumentowała swymi podpisami, że potępiła bojkot, urządzony przeciwko niemu przez ludzi kierujących się prywatą i osobistymi pobudkami.

Z Warszawy.

(Sprawa Politechniki. — Procesy o nadużycia popełnione w służbie państwowej).

Wedle oficjalnego telegramu z Petersburga w tych dniach ma być roztrząsany w radzie państwa szczegółowy projekt urządzenia Politechniki w Warszawie. Sprawę tę w bieżącej kadencji rada państwa załatwi ostatecznie.

Dzienniki warszawskie donoszą, iż urząd prokuratorski wnosi protest w sprawie naczelnika powiatu opoczyńskiego Hermana i innych, oskarżonych o nadużycia służbowe. Obroncy skazanych również odwołują się do senatu, jako drugiej instancji. Oskarżony Herman jest zawieszony na czas procesu w czynnościach naczelnika pow. ciechanowskiego, dokąd przeniesiono go z Opoczna i pobiera przez ten czas połowę pensyi.

7)

Z LITERATURY FRANCUSKIEJ.

(„Złamane serce". — Powieść Andreja Theuriet).

III.

(Ciąg dalszy).

Pobiegł szybko ku domowi i wrócił za chwilę w towarzystwie pani Serraval, która przywitawszy serdecznie Simona, prosiła o pozwolenie dla syna, żeby mógł im towarzyszyć, czemu młoda dziewczyna nie opowiadała.

Rozpoczęli swoją pielgrzymkę, pani Serraval z Simoną i synem naprzód, a za nimi służąca, dźwigając koszyk, który coraz lżejszy się stawał, w miarę, jak odwiedzali mieszkania biednych. Jan zachwycał się uprzejmością Simony, z jaką przychodziła w pomoc tym biedakom, zostawiając wszędzie datki pieniężny lub zapasy żywności i odzienia; ale zachwycał by się jeszcze więcej, gdyby wiedział, z jaką trudnością przychodziło Simonie zdobyć się na jałmużnę. Środki utrzymania w Toron bardzo były skromne, długów było pełno u codziennych dostawców; Simona robiła oszczędności na strojach i jeszcze wywalczyć musiała u ojca, żeby jej pozwolił tę małą sumkę poświęcić na pomoc dla biednych.

Jan z ochotą wypróżniał własny pulares, aby się przyłączyć do dobrych uczynków matki i Simony. Gdy tak chodzili od

chaty do chaty, rodzaj poufałości koleżeńskiej wyrobił się pomiędzy nim a młodą dziewczyną, pod pełnym wyrozumiałości okiem pani Serraval i gdy znaleźli się z powrotem u wejścia do Toron, Jan tak dobrze manewrował, że otrzymał pozwolenie przyjsia dziś jeszcze do panny de Frangy dla posłuchania muzyki.

Otdąd był tam prawie codziennie. Pan de Frangy po największej części nie siedział w domu, zajęty rozlicznymi swoimi sprawami, pozostawiali więc tylko we dwoje. Wtedy, Simona grała lub spiewała, albo zasiadali na ławce w ogródku, rozmawiając i patrząc na zmieniające się nieustannie barwy powierzchni małego jeziora. Jan opowiadał swoje dziecinne lata, a ona swój pobyt w miastach północnych Włoch i chociaż ani cienia skargi lub żalu w jej słowach nie było, młodzieńcowi łatwo było domyśleć się, że owe koczownicze życie w towarzystwie człowieka tak zgryźliwego, jakim był pan de Frangy, nie musiało do przyjemniejszych należeć. Głębokie współczucie serce mu przejmowało, gdy zastanawiał się nad smutnem życiem tak młodej istoty, ale przytem podziwiał, że posiada ona tyle swobody w obejściu, gdy tak łatwo mogłaby być zniechęcona, zadana i ponura.

Płynął dzień za dniem, a rozmowy ich stawały się coraz poufniejsze; nie było wcale między niemi owego modnego flirtu tylko sympatya, która coraz się zacieśniała. Miłość umiała się nad nimi, obejmując zwolna serce Jana, który wracał co dnia z Toron, upojony muzyką, wiosną, a kiedy znalazł się w samotności, wszystkie te wrażenia i uczucia skupiały się w nim, wpływając mu w serce jak dobroczynna rosa. Dni które miały znaczyć się w jego pamięci tylko tem, co doznał w Toron. Pewnego dnia, we środę,

Simona spiewała mu „Romancę" w przyćmionym salonie, pełnym woni narcyzów; w piątek, po ulewny deszczu porannym, zastał Simonę pod jabłonią; kropelki wody wiszące na liściach za najłżejszym wietrzykiem spadały na włosy jej, rzęsy i policzki i ten rodzaj łez dodawał oczom panny de Frangy świetniejszego blasku a ustom czarowniejszego wyrazu.

Znajdował się jeszcze w tej fazie miłości, w której ona żywi się sama sobą, w której nie zachodzi potrzeba mówić o niej, by wiedzieć, że istnieje. Jan wyobrażał sobie, że nikt go nie przeczuje, ani podejrzewa, a jednak była osoba, która podstępnie i ukradkiem śledziła rozwój tego uczucia.

Filomena Balmette pracowała jako szwaczka, kolejno w Echarvines lub w Toron. Podobne istoty, należące do składu domu, siadające przy wspólnym stole, lubią patrzeć, uważać i kombinować.

Filomena Balmette należała do rzędu bacznych obserwatorek. Już wtedy zrana, gdy pani Serraval z Simoną w towarzystwie Jana wybrały się na wyprawę do biednych, Filomena zauważyła niepokój młodego pracownika, gdy oczekiwał na pannę de Frangy w alei. Na drugi dzień miała robotę w Toron i dowiedziawsza się, że Jan tam był wieczorem; otdąd, z okna garderoby śledziła przechadzki młodych po ogrodzie i bardzo już doświadczona w sprawach sercowych ogadywała, co się kryje pod nieśmiałym pozorem tych młodych ludzi, wiedziała co znaczy milezący zachwyt i ukradkowe spojrzenia. Przyszła do wniosku, że młody Serraval stara się o pannę de Frangy, a ona nie jest nieczułą na zabiegi tego ładnego chłopca.

Jedynym zamiarem Filomeny, gdy się dostała do domu państwa Serraval, było ko-

kietowanie sędziego, który umyślił sobie dołączyć młoda szwaczkę do sporej liczby swoich zdobyczy. Nagle, zważawszy niewinny romans, jaki zawiązywać się zaczynał w Toron, inne myśli przyszły do głowy Filomeny: zachciało jej się przeszkodzić tej miłości.... Cała jej uwaga skupiła się teraz na synu, którego ojca traktowała obecnie bardzo zimno i obojętnie. Gwałtowny kaprys pociągał ją ku młodemu; przeczuwała w nim pociąg do kobiet, odgadywała namiętne usposobienie i czuła, że należy do tych ludzi, którzy nie umieją się oprzeć kobiecie. Obiecała też sobie, że go zdobyć musi....

I rzeczywiście, od dnia, w którym uczyniła sobie ową zuchwałą obietnicę, Jan na każdym kroku spotykał teraz Filomenę. Ile razy wchodził lub schodził z mężkich schodów na drugie piętro, zawsze spotykał szwaczkę, jakby przypadkiem. Ona szeptała coś jakby przepaszając i figlarny uśmiech ukazywał się na pełnych jej ustach; przynikała powieki, rzucała młodzieńcowi śmiałe spojrzenie i umykała, pozostawiając po sobie woni specyjalną jakby dojrzałej trawy. Czasami podając mu jakiś półmisek przy stole, palec ich się spotykały a ona swoich nie cofała; gdy Jan zdziwiony podnosił głowę, spotykał gorące spojrzenie szwaczki.... pieczęta tego spojrzenia dawała mu wrażenie pocałunku. I pomimo, że serce jego było pełne niewinnego obrazu Simony, zmysły jego wzruszały się minowoli i trzeba mu było dłuższej chwili, by wrócić do równowagi, z której go wytrąciło pełne wyzwania spojrzenie tej dziwnej dziewczyny.

(Ciąg dalszy nastąpi).

W dniu 26 b. m. w Izbie sądowej warszawskiej sądzoną będzie nowa sprawa o nadużycia popłonięte w służbie państwowej, radcy stanu Kafałowa, inspektora podatkowego powiatu chełmskiego. Oskarżać będzie prokurator Pomianowski. Ze względu na rangę i stanowisko podsądne Izba sądowa sądzić będzie jako pierwsza instancja. Oskarżony radca stanu Kafałow nie jest zawieszony w spełnianiu swych obowiązków.

Hiszpania i Ameryka północna.

Wojna jest nieuniknioną, ale jeszcze jej nie wypowiedziano. Oto refren, który, aż do znużenia powtarza się stale od kilku tygodni w sprawie hiszpańsko-amerykańskiego zatargu, trzymającego w napięciu uwagę całego politycznego świata. Możliwość zapobieżenia wybuchowi wojny zmniejsza się stale, z dnia na dzień — a w odwrotną stronę rośnie ciągle groźba wojny. Chociaż zaś pod względem politycznym wojna ta dla Europy nie przedstawia przedmiotu bezpośredniego zainteresowania, to jednak nie jest ona dla niej i nie może być obojętną, gdyż burza wojenna w każdym razie oddziaływałaby bardzo dotkliwie na stosunki ekonomiczne w Europie, powstrzymując dowóz zboża z Ameryki północnej, będącej dla Europy dotychczas jednym z najważniejszych spichlerzy. Jeżeli zaś nie potwierdziły się ostatnie doniesienia, że Hiszpania i Ameryka na wypadek wojny zrzekają się prawa karsarstwa, wówczas oddziaływanie wojny na europejskie stosunki ekonomiczne byłoby tem dotkliwsze i ogarnęłoby cały obszar handlu i przemysłu, który jest przedmiotem eksportu i importu z Europy do Ameryki i na odwrót. To też łatwo zrozumieć, że Europa z niepokojem oczekuje wiadomości o stanowczej decyzji w sprawie zatargu hiszpańsko-amerykańskiego. Niepokój ten pomnaża jeszcze okoliczność, że gdyby nawet na czas wojny stronnictwa polityczne w Hiszpanii, uniesione patryotycznym zapałem, wyrzekły się swych aspiracji, to w razie niepomyślnego lub połowicznego tylko rezultatu walki dla Hiszpanii — karliści, republikanie i socjaliści podnieśliby tam głowę przeciw obecemu porządkowi rzeczy i po wojnie hiszpańsko-amerykańskiej łatwoby mogło przyjść do jakichś nieobliczalnych na razie komplikacji wewnętrznych na półwyspie pyrenejskim. Ani zaś to, ani też nowe wzmocnienie się Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej dla poszczególnych państw europejskich i dla Europy w ogóle, nie może być pożądanem.

Bezpośrednia decyzja co do losów zatargu leży w tej chwili w rękach senatu waszyngtonskiego. Jak wiadomo Izba reprezentantów kongresu północnej Ameryki uchwaliła już wojowniczą swą rezolucję ołbrzymią większością 324 głosów przeciw 20; ponieważ Izba ta liczy 357 członków, przeto zaledwie 13 nie mogło stawić się do głosowania lub od głosowania się usunęło. Senat liczy 90 członków, oba ciała ustawodawcze liczą razem 447 członków. Zwyczajna większość wynosi 224 głosów, większość dwóch trzecich wymagana co do wypowiedzenia wojny wynosi 298 głosów. Uchwały kongresu prezydent Unii ma prawo zatwierdzić, pozostawić bez odpowiedzi, lub odrzucić, kładąc przeciw niej swe *veto*. Jeżeli prezydent pozostawi uchwałę bez odpowiedzi, rezolucja kongresu po dniach 10 nabiera siły rzeczy mocy ustawy; jeżeli prezydent położy swe *veto*, kongres może mimo to wytrwać przy swej uchwale, musi być jednak ona powzięta po raz wtóry większością dwóch trzecich głosów kongresu, poczem już bez zatwierdzenia prezydenta staje się ustawą.

Obecnie zaś donoszą z Nowego Yorku do *Frankf. Ztg.*, że chociaż senat także i wczoraj nie powziął jeszcze uchwały a prawdopodobnie nawet i dzisiaj jej nie powzię, większość senatu jest za uznaniem rzezyzopolitej kubańskiej. — Mac-Kinley jednak założyłby przeciw takiej uchwale *veto*. Nadto żąda prezydent, aby co do akcyi wojennej pozostawiono mu wolną rękę, mając zawsze jeszcze nadzieję, że uda mu się odwrócić wojnę. Zachodzi jednak obawa, że Hiszpania w tem zwlekaniu stanowczej decyzji ze strony Ameryki, słusznie dopatrywać się będzie chęci uzyskania czasu do należytego przygotowania się do wojny — aby więc niedopuszczyć do tego, by Stany wypowiedziały jej wojnę dopiero po przeprowadzeniu zupełnej mobilizacji, zechce uprzedzić wypadki i kroki wojenne rozpocząć bezwzględnie.

Z Madrytu donosi też korespondent dziennika *Morning Post*, że królowa-regentka otrzymała rzekomo od jednego z Monarchów Wpływ list, który w sposób stanowczy wpłynął na jej decyzję co do dalszego stanowiska wobec Stanów Zjednoczonych. W liście tym radzono jej, aby nadal nie stała pomiędzy swym ludem a wojną. Wobec tego oświadczyła królowa-regentka na radzie ministrów, iż gotową jest zgłosić swą ab-

dykację, gdyby rada ministrów powzięła uchwały, niezgodne z honorem kraju i armii. Królowa-regentka miała oświadczyć, iż dalsze koncesje na rzecz Stanów Zjednoczonych uważa za wykluczone.

Wczoraj rozeszły się pogłoski o nowej akcyi mocarstw w sprawie interwencji między Hiszpanią a Ameryką północną. Pogłoskom tym zaprzeczają stanowczo a także *Osservatore Romano* donosi, że mocarstwa zachowują się teraz biernie, nie dopuszczają jednak nigdy, aby po wyniku wojny Hiszpania padła ofiarą rozbójniczej polityki Unii.

Wczoraj donoszono z Kuby, że przywódzcę powstańców Maximo Gomez i Calixto Garcia, rozezarowani orędem Mac-Kinleya, postanowili złożyć broń, oraz że dwaj ministrowie kubańscy udali się na wschód wyspy, celem nawiązania rokowań z powstańcami. Według doniesień z Berlina, dotychczas jeszcze nie potwierdziły się wieści o tem, iż powstańcy kubańscy mają zamiar poddać się Hiszpanii. Gdyby wiadomość ta się sprawdziła, wówczas Stany Zjednoczone musiałyby wystąpić otwarcie i ukazać cel swych dążeń, gdyż wówczas cała akcja, którą one podjęły rzekomo w obronie powstańców, byłaby bezprzedmiotową. Zdaje się jednak, że wówczas właśnie okaże się, iż Stanom wcale nie chodziło o powstańców kubańskich, lecz o zaanektowanie wyspy, że Ameryka nie zmieni wcale swego stanowiska, a o wszelkich wieściach o nastąpić mającym poddaniu się powstańców twierdzić będzie, że są bezpodstawne, że to sztuczki hiszpańskie w celu wyprowadzenia Stanów w pole. Nie ulega bowiem wątpliwości, że jedynym motorem postępowania Ameryki północnej jest interes. Stany Zjednoczone potrzebują rocznie 2 miliony ton cukru, którego produkcja krajów dostarcza 300.000 do 500.000 ton, a więc zaledwie około piątą a nawet szóstą część konsumeyi; reszta, wartości do 250 milionów złr., sprowadzana być musi z Europy. Ponieważ Kuba sama może zaopatrzyć Stany w cukier, przeto dążą one do uzyskania politycznej przewagi nad wyspą, aby importować z niej tak potrzebny im towar, płacić zań srebrem i zapewnić sobie jeszcze dalsze źródła zysku, gdyż na 113.000 kwadratowych kilometrów żyłnej wyspy, zaledwie 11.000 kwadr. kilometr. wogóle jest pod uprawą, a z tych tylko 3400 kilometrów kwadr. produkuje trzecinę cukrową.

Berliński dziennik *Post* zamieszcza fachowy artykuł, w którym porównywa siłę morską obu państw. Pod względem pancerników wykazuje porównanie siły zupełnie równe, co do krążowników silniejszą jest flota amerykańska, co do łodzi torpedowych zaś Hiszpania. Autor artykułu sądzi, że w marynarce hiszpańskiej stoi dyscyplina o wiele wyżej, aniżeli w marynarce amerykańskiej, złożonej z najróżnorodniejszych żywiołów. W kołach berlińskich sądzą, że pierwsze kroki nieprzyjacielskie podejmie Hiszpania a to bez formalnego wypowiedzenia wojny, Hiszpania bowiem musi uważać już uchwałę Izby reprezentantów za oświadczenie wojny ze strony Ameryki.

Prywatne doniesienie dzienników utrzymują, że w razie wybuchu wojny Austro-Węgry obejmą opiekę nad poddanymi hiszpańskimi w Ameryce.

W prasie obiega także pogłoska, iż Stany Zjednoczone i Hiszpania miały postanowić rzec się nawzajem w razie wybuchu wojny prawa udzielenia statkom prywatnym legitymacji upoważniających je do toczenia walki i zatapiania statków nieprzyjacielskich (*Kaperrei*). Wiadomość ta, gdyby się potwierdziła, byłaby tem ważniejszą, że ani Hiszpania ani Stany Zjednoczone nie przystąpiły do konwencji paryskiej, która zniósła karsarstwo w czasie wojny i postawiła międzynarodową zasadę, że „neutralna flaga ochrania towary“.

W obu państwach i w Hiszpanii i w Ameryce północnej zbroją się gorączkowo, w obu rozdrażnienie wśród publiczności wzrasta z dniem każdym. Dowódcą armii północno-amerykańskiej operującej na Kubie został ma generał Wesley Merrit, a jego zastępcą generał Fitzhugh Lee, głównodowodzącym zaś będzie generał S'Chofield, znany z czasów ostatniej wojny domowej w Ameryce. Także *Politische Corr.* potwierdza, że wedle wiadomości, jakie z Ameryki nadeszły do Madrytu, na wypadek wojny głównodowodzącym armią Stanów Zjednoczonych będzie nie generał Miles, zajmujący to stanowisko w czasie pokoju, lecz doradca prezydenta Unii w sprawach wojskowych, generał S'Chofield, znajdujący się obecnie w rezerwie. Sfery wojskowe w Stanach Zjednoczonych mają być z tego postanowienia wielce niezadowolone.

W kołach wojskowych północnej Ameryki sądzą, że w 14 dniach będą Stany Zjednoczone najzupełniej przygotowane do wojny. Stany Zjednoczone przystąpiły już także do zabezpieczenia granic od strony Meksyku, a to z obawy przed napadem band ochotniczych.

W stanie Floryda panuje ogromna obawa wojny. Wiele przedsiębiorstw kupańskich zamknięto, a mnóstwo rodzin wyjechało już na północ. We Florydzie także organizują się oddziały ochotnicze przeciw Kubie. Ameryka północna mobilizuje wszystkie swe siły zbrojne w południowo zachodnich stanach wzdłuż wybrzeża.

W Hiszpanii wzburzenie rośnie. W Barcelonie tłumy demonstrowały wczoraj przed konsulatami amerykańskimi. Demonstranci krzyczeli, świsłali i wołali: niech żyje Hiszpania! — Na wezwanie policyi rozeszli się jednak spokojnie.

Don Carlos wydał manifest, wzywający swoich zwolenników, ażeby stanęli do walki wraz z Hiszpanią przeciw jej zewnętrznym wrogom. Z drugiej strony jednak ruch republikański wzmacnia się.

Cała opinia publiczna w Hiszpanii gorąco protestuje przeciwko twierdzeniom konsula amerykańskiego w Hawanie Lee, jakoby eksplozja na statku „Maine“ nastąpiła wskutek miny podwodnej. Przeciwno tym obwinieniom Lee rząd hiszpański wniosie protest na ręce Mac-Kinleya, także generał Weyler oświadczył w pewnej rozmowie, iż zupełnie nieprawdziwym jest twierdzenie konsula Lee, jakoby Hiszpanie mieli zamiar wysadzić w powietrze pierwszy przybijający do brzegów Kuby okręt amerykański.

Natomiast z Chicago donoszą, że areztowano tam niejakiego Karola Crandalla, który na wiosnę r. 1896 z polecenia generała Weylera miał w porcie hawańskim zakładać podwodne miny, a między innymi i w tem miejscu, gdzie nastąpiła eksplozja statku „Maine“. Weyler kazał mu pracować tylko podczas ciemnych nocy, gdyż nikt nie miał nie wiedzieć o założonych minach. Crandall w Hawannie musiał mieszkać pod fałszywym nazwiskiem, aby ująć oka amerykańskich szpiegów, a po ukończeniu zakładania min, natychmiast opuścił wyspę. Mimo to tajna policja amerykańska wyszukała go. Crandall ma być odsławiony do Waszyngtonu, gdzie będzie przesłuchany.

Wczoraj rozeszła się pogłoska, że hiszpański poseł Bernabe został już z Waszyngtonu odwołany. Doniesienie okazało się przedwczesnem, faktem jest, że na wypadek ogłoszenia niepodległości Kuby, poseł ma już rozkaz wyjazdu. Różnica w uchwałach obu izb kongresu będzie wymagała wspólnej ich konferencji, na której zapewne przyjętą będzie łagodniejsza od rezolucyi senatu, rezolucja Izby reprezentantów. Nie można przeto spodziewać się, aby wcześniej, przed wpływem przyszłego tygodnia, rezolucja przez kongres została uchwaloną i doręczoną Mac-Kinleyowi oraz Hiszpanii, a w ten sposób stworzony formalny powód wyjazdu posła hiszpańskiego.

KRONIKA

Lwów, 16 kwietnia.

Kalendarz jubileuszowy.

16 Kwieciana.

Rok 1875. Najj. Pan bawi w Sebeniko. zwiedza miejscowe zakłady publiczne, urzędy i szkoły i bierze najtęskawszy udział w wielkiej słowenskiej uroczystości ludowej na placu Poljańskim, gdzie przedstawiono charakterystycznie ludowe wesele dalmatyńskie i odtaięzono narodowy taniec zwany „kolo“.

Rok 1896. Kancelarz niemiecki ks. Hohenlohe odjechał z Wiednia z małżonką do Berlina. Dnia poprzedniego o godzinie 8 wieczorem opuścili Wiedeń cesarstwo niemieccy wraz z księżętami, odprowadzeni na dworzec kolei Zachodniej przez Najj. Pana.

Rok 1897. Niemieckie stronnictwo postępowe wzywa Niemców Austrii do krucjaty przeciw rozporządzeniom językowym.

17 Kwieciana:

Rok 1856. Najwyższem postanowieniem zaprowadzono dla Galicji c. k. Naukową komisję egzaminacyjną dla kandydatów stanu nauczycielskiego w zawodzie szkół gimnazjalnych i realnych.

Rok 1875. Dalszą podróż po Dalmacji odbywa Najj. Pan kołami, udając się przez Skardona Kistanje do Knina, gdzie istotny zachwyt Monarchy wywołały wspaniałe cuda przyrody tej uroczej okolicy, jak wodospad Kerki, widok Velebitu i Alp dynarskich.

Rok 1877. Najd. Arcyksiążę Albrecht, c. i k. marszałek polny, święci swój półwiekowy jubileusz służby wojskowej. Z tej przyczyny raczył Najj. Pan wystosować odrębne pismo do Swego bohaterskiego Stryja i marszałka a umysłnym

rozkazem dziennym w całej armii Pismo to ogłosić, w którym oddając Najwyższe uznanie i cześć Jubilatowi za jego pięćdziesięcioletnią pełną poświęcenia twardą pracę żołnierską, zapewnia Go o niewygasłej Swej, ludów, armii i historii wdzięcznej pamięci. W wielkiej sali ceremonialnej wiedeńskiego Burgu, w czasie wojskowego bankietu galowego danego na cześć Najd. Jubilata, wznosił Najj. Pan toast w pamiętnych słowach: „Waleczny i zwycięzki wódz, nasz pierwowzór wszystkich cnót rycerskich, Mój najukochańszy Stryj, wierny sługa i przyjaciel, marszałek polny Arcyksiążę Albrecht niech żyje!“

Rok 1897. Najj. Pan zatwierdza na wniosek P. Prezydenta Ministrów hr. Badeniego, wybór dr. Karola Lučgera na burmistrza miasta Wiednia.

— JE. P. Namiestnik Leon hr. Piniński, przyjmie jutro w niedzielę o godzinie 11 przed południem Reprezentację miasta Lwowa.

P. prezydent miasta zaprasza członków Rady, aby przybyli w niedzielę o godzinie 10 min. 30 przed południem do sali radnej w ratuszu, z kądem gremialnie udają się do pałacu Namiestnikowskiego. W zaproszeniach rozesłanych do pp. radnych jest uwaga, że obowiązują strój galowy z odznakami radzieckimi.

— JE. P. Namiestnikowi Leonowi hr. Pinińskiemu, przedstawiła się wczoraj popołudniu deputacja włościan z 16 wsi, należących do parafii grzymałowskiej, której JE. Pan Namiestnik jako właściciel dóbr Grzymałowa oraz Łysej Góry i Mazurówki jest patronem i kolatorem. Deputacja przybyła, ażeby Panu Namiestnikowi złożyć wyrazy hołdu i życzeń z powodu objęcia zaszczytnego stanowiska Naczelnika rządu krajowego. Prowadził deputację ks. Aleksander Walenta, rz. kat. proboszcz z Grzymałowa, który podając Jego Ekscelencyi na tacy wyrobu tousteckiego chleba i miodu, przemówił mniej więcej jak następuje:

„Wiesć o Twojej Ekscelencyi nominacyi na Namiestnika naszego kraju wszędzie dotarła radośnem echem, a tem większą radość obudziła u nas mieszkańców Grzymałowa, bo do nas należysz z rodu, wśród nas wzrastajesz, tam nas ojczyzna własność wśród nas pracowałeś i wśród nas zasługi dla kraju łożyłeś. Kiedyś, Ekscelencyo, został przez Najj. Pana zamianowany Namiestnikiem i gdy zewsząd odbierasz gratulacje i życzenia, nie mogliśmy i my pozostać zdaleka. Bez sztucznej agitacyi, ale za popędem serca idąc, zmówiliśmy się, aby przyjechać do Ciebie, aby Ci imieniem parafii, której jesteś patronem i kolatorem wyrazić nasze uczucia. A stając przed Tobą przynosimy Ci przedewszystkiem pozdrowienie od Twoich rodziców, którzy sami przybyć nie mogli, bo na ementarzu naszym wyczekują dnia chwalebego Zmartwychwstania.

My Ci w ich imieniu przynosimy pozdrowienie; nie mogą Ci oni sami wypowiedzieć radości i szczęścia ze skutku prac Twoich, ale radość ich i Twoja dusza odczuwa. A od tych wszystkich naszych, którzy w domu zostali, niesiem Ci cześć i uszanowanie. Tyś chluba i sława parafii naszej. Niesiem Ci hołd i składamy w ofierze, czem chata nasza bogata. Przyjmij chleb ten z gleby Twojej ojczyzny jako znamię posilenia na prace i trudy, które Cię na nowem stanowisku czekają. Przyjmij i tę szczyptę miodu jako oznakę życzenia naszego, by w ciężkich obowiązkach osłoda Ci była ta myśl, że dla dobra kraju i chwały rodu swego pracujesz. A od nas przyjmij zapewnienie, że Cię miłością i przywiązaniem ciągle otaczamy i otaczać będziemy i życzymy Ci, abyś na stanowisku Namiestnika przebywał jak najdłuższe lata w szczęściu i zdrowoleniu. Dlatego całym sercem wnosimy okrzyk JE. Namiestnik Leon hr. Piniński niech żyje!“

Członkowie deputacyi, w liczbie 19 przytwórzili okrzykowi temu z gorącym, szczerym zapałem. JE. P. Namiestnik pięknym tym w swej prostocie aktem i serdeczną przemową ks. proboszcza, a zwłaszcza ustępem poświęconym pamięci rodziców do głębi wzruszony, odpowiedział również w serdecznych słowach. Pan Namiestnik zapewnił deputację, że i nadal otaczać będzie parafian swoich tą samą, co dotychczas opieką oraz wyraził nadzieję, że i w przyszłości serdeczne węzły, jakie Go z parafią grzymałowską od lat tylu łączą, w niczem rozluźnione nie zostaną.

Jego Ekscelencya uściskał serdecznie przewodnika deputacyi ks. Walentę, z każdym z jej członków rozmawiał najuprzejmiej a w końcu zachęcał wszystkich do wzajemnej zgody, prosząc, aby żyli w jedności, miłości i spokoju.

W skład deputacyi, jak nadmieniliśmy wchodzili przedstawiciele 16 wsi, należących do parafii grzymałowskiej łacińskiej, obejmującej 7500 dusz t. j. miasto Grzymałów, oraz wsie: Bueyki, Czechów, Chlebow, Kałaharówkę, Kozinę, Leżanówkę, Łysą Górę, Mazurówkę, Okno, Ostapie, Pajówkę, Podlesie, Poznanek Hetmańska, Wolię i Zarubinie. Do deputacyi przyłączył się też syn jednego z deputatów, mieszczanina grzymałowskiego Krzywoczeki, student politechniki lwowskiej. Deputacja wróciła wieczorem do Grzymałowa.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Kamionce strumiłowej z grupy gmin wiejskich, rozpisano Prezydium c. k. Namiestnictwa na dzień 31 maja b. r.

Wybór ten odbędzie się w miesiącu powiatowym o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Rada Dworu** prof. dr. Neusser, bawił w tych dniach w Galicyi w Stanisławowskim, wezwany na konsylium.

— **P. Kazimierz Bartoszewicz**, bawi we Lwowie.

— **P. Piotr Stachiewicz**, znakomity artysta-malarz, przybył wczoraj do Lwowa. Pan Stachiewicz udaje się dziś w objazd po Galicyi wschodniej, dla studyów nad obrzędami świątecznymi Wielkiejnocy na Rusi, które zamierza uplastycznić w szeregu ilustracji w warszawskim *Ty. Ilustrowanym*.

— **Zygmunt Przybylski**, znany i ceniony autor dramatyczny, był dyrektorem teatru hr. Skarbka, bawi od dłuższego czasu w Wiedniu, gdzie studyuje nowości repertoaru teatrów tamtejszych.

— **Z Politechniki**. P. Baczyński Włodzimierz z Romaszówki w Galicyi, złożył drugi egzamin państwowy na wydziale chemii technicznej w Politechnice lwowskiej.

— **Towarzystwo dziennikarzy** polskich liczy w gronie swych członków wspierających szereg znakomitych mężów, stojących na czele władz, urzędów i instytucji publicznych. Jako członkowie wspierający wpisali się dotychczas między innymi: JE. Pan Minister spraw zagranicznych Agenor hr. Gołuchowski; JE. Pan Minister dla Galicyi dr. Adam Jedrzejewicz; JE. Pan Namiestnik Leon hr. Piniński; JE. Pan Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni; JE. książę Eustachy Sangusko; JE. ks. Adam Sapieha; JE. Filip Zaleski; p. August Gorayski; Stanisław hr. Stadnicki; Adam hr. Skrzyński; prezydent miasta Lwowa dr. Godzimir Małachowski; prezydent Izby handlowej dr. Zdzisław Marchwicki; dyrektor Kasy oszczędności p. Franciszek Zima i w. i. W charakterze członków wspierających należą do Towarzystwa także rozmaite instytucje finansowe, oraz wydawnictwa pism codziennych.

— **Ku czei Kornela Ujejskiego** odbędzie się jutro w sali „Sokoła“ wieczorek muzyczno-deklamacyjny przy współudziale pani Teofili Nowakowskiej, artystki dramatycznej, panny Władysławy Jezierskiej, oraz pp. Józefa Chmielińskiego, Stanisława Tarnawskiego, Feliksa Chulawskiego, Fr. Podlasy i Towarzystwa śpiewackiego „Echo“ pod kierownictwem Jana Galla.

P. Jan Kasprówcz rozpocznie wieczór odczytem o Ujejskim.

— **Święcone** w Tow. śpiewackim „Echo“, odbędzie się dziś, w sobotę o godz. 7.

— **P. Jan Szczepanik**, głośny wynalazca telektroskopu (aparatu elektrycznego, który przenosi na odległość obrazy, podobnie jak telefon przenosi głos ludzi) bawił — jak już donieśliśmy, przez dwa dni ubiegłe we Lwowie. Ze szczegółów jakie podają rozmaite pisma krajowe i zagraniczne o głośnym wynalazcy, podajemy niektóre ważniejsze:

Młody wynalazca pochodzi z rodziny włościańskiej z Krosna i ma obecnie 26 lat. Szkołę ludową i dwie klasy szkoły wydziałowej skończył w Krośnie, potem poszedł do gimnazjum w Jasle, gdzie zyskał imię wielkiego „wisusa“ bez talentu do łaciny i greki, a po 3 latach przeniósł się do seminarium nauczycielskiego w Krakowie w r. 1890 i zamieszkał w internacie na Małym Rynku. Nie uczył się jednak wiele. Bardziej interesowała go gra na skrzypcach, nadto obudziła się w nim chęć studyowania fotografii, z którego to powodu, odwiedzał często handlarza fotografii przy ulicy Floryańskiej Kleimberga, brata głośnego obecnie bankiera.

Po skończeniu seminarium dostał się do Potoka pod Krosnem jako nauczyciel ludowy, a następnie do Lubatowej. Zrezygnowawszy wkrótce z posady, przyjął obowiązki nauczyciela prywatnego u rodziny pp. Grzińków w Luboczu, zżak mając blisko do Krakowa, wszedł znowu w bliższy stosunek z Kleimbergiem, a otrzymawszy od jednego z przyjaciół małą aparat fotograficzny, zaczął eksperymentować początkowo na temat aparatu, któryby przy zmianie kliszy nie wymagał ciemni optycznej. Nadto interesował się bardzo fotografią kolorową.

Po dłuższych usiłowaniach zdobycia gotówki, założył do spółki z jakimś p. Wojtanowskim na małą skalę urzędową pracownię przy ulicy Krupniczej w Krakowie i tam zaczął wyrabiać aparaty fotograficzne swego pomysłu, jednakże z powodu braku poparcia zwinął pracownię, a sztalagę, szafy i t. d. zostawił na pamięć Kleimbergowi. Tymczasem w głowie Szczepanika, przy pomocy nabywanych drogą samouczenia się wiadomości po tytywnych z zakresu fizyki, poczęły kształtować się pomysły do większych wynalazków, mianowicie do dalekowskiego elektrycznego (telektroskopu), którego pierwsze główne zarysy obmyślił już w Luboczu.

W roku 1895 udał się Szczepanik do Wiednia, gdzie zamieszkał obywatel p. Gaszyński, wprowadził go do instytutu elektrotechnicznego,

gwarantując mu pewien apanaż na czas robienia prób. Dobre przyjęcie i pochwały, oddawały tu jego pomysłom, otwarły niebawem przed nim szersze horyzonty; wynalazca wszedł w handlowe stosunki z bankiem angielsko-niemieckim. W krótkim czasie wynajął willę w Kritzendorfie pod Wiedniem i urządził pracownię, mając widoki na korzystne spieniężenie swoich wynalazków. Równocześnie prawie poznał się z bankierem Kleimbergiem, którego dopuszcza do spółki w zamian za fundusze, dostarczone na zbudowanie modelu telektroskopu.

Od tej chwili zaczyna się rozgłos Szczepanika zwłaszcza, że na ten czas także przypada skonstruowanie obmyślanego jeszcze w Koryzynie elektrycznego aparatu tkackiego. Dzienniki wszystkich narodowości roznoszą po Europie i Ameryce wiadomości o sensacyjnych wynalazkach Szczepanika, jednocześnie zaś syją się procesy o pierwszeństwo wynalazku telektroskopu przy czem każdy z procesujących usiłuje dowiedzieć, że wynalazek ten znał od dawna. Procesów takich ma Szczepanik w tej chwili 17.

Dziś jest Szczepanik właścicielem kilku milionów, które w perspektywie będą rosły bardzo szybko i człowiekiem sławnym w całym tego słowa znaczeniu. Z trzech wynalazków tkackich zrealizował dotąd tylko dwa mniejszej stosunkowo wagi i dały mu one 1.800.000 zł zysku, toczy się zaś targ z Ameryką o sprzedanie patentów za 2.500.000 zł.

Telektroskop będzie wkrótce po raz pierwszy zaprodukowany w Wiedniu wobec ścisłego koła profesorów i dziennikarzy, a w roku 1900 umieszczony zostanie w osobnym pawilonie na Wystawie paryskiej, której będzie główną atrakcją. Od pawillonu przeprowadzone zostaną druty na ogromną odległość w rozmaite strony Francji, a publiczność będzie mogła obserwować manewry wojska i floty. Pawilon zostanie również połączony w ten sam sposób z gmachem Opery, co umożliwi przy pomocy telefonu — przysłuchiwanie się i zarazem przypatrywanie się produkcyom operowym z odległości.

Pawilon będzie ostatnim wyrazem modnej architektury, opartej na wschodnich motywach. Na jego łuki ma spadać kaskada rozpylonej wody w dzień migoczące barwami tęczy, a w nocy oświetlona różnokolorowym światłem. Interes ten został już definitywnie załatwiony z dyrekcją wystawy paryskiej i przyniesie Szczepanikowi wedle wszelkiego prawdopodobieństwa okragłych 5 milionów zł.

W jesieni b. r. wybiera się Szczepanik w podróż naokoło ziemi. Obecnie stale przebywa w Wiedniu, Ungargasse 12, gdzie ma cały dom. Parter i pierwsze piętro są zajęte zbudowanymi na ogromne rozmiary aparatami do świadczenia, wśród których znajduje się elektryczna maszyna tkacka na 10.000 platyn. Na niej wykonany zostanie wspaniały gobelin wedle szkicu malarza polskiego Henryka Rauchera i ofiarowany Najj. Panu jako dar jubileuszowy. Rysunek przedstawia Monarchę na tronie pod baldachimem. U stóp geniusz przemysłu. Na tle pasowego brokatu lekko zarysowana postać geniusza sławy wieńczy laurem skronie Monarchy.

We Lwowie odwiedził p. Szczepanik między innymi znanego elektrotechnika p. Rychnowskiego, którego rozmaitymi pomysłami i wynalazkami mocno się zainteresował, wróząc im świetne w przyszłości powodzenie.

† **Siostra Marya Jabłonowska**. W Krakowie zmarła przedwczoraj w klasztorze Sióstr Miłosierdzia Siostra Marya w 39 roku życia. Zmarła, córka Józefa i Wandy z hr. Borkowskich Jabłonowskich, należała przed laty kilku nastu do najmiłszych i najświetniejszych panien lwowskiego towarzystwa; była ona ozdoba gościnnego i otwartego domu swoich rodziców. Czując prawdziwe powołanie do życia klasztornego, została panna Jabłonowska Siostrą Miłosierdzia, a od tej chwili życie jej oddane było wyłącznie Bogu i bliżnim. Twarde warunki życia klasztornego i ciężkie obowiązki około pielęgnowania chorych, złamały jej delikatną i wykwintną naturę; po długiej, prawie dwuletniej chorobie, zakończyła życie, wywołując szczery żal wszystkich co ją znali i cenili.

— **Największy z organów lwowskich**, będący w kościele OO. Bernardynów, słynne dzieło rodaka naszego z XVII stulecia Głowińskiego, został obecnie zupełnie zrestaurowany i do pierwotnej doprowadzony siły. Jak wiadomo, odnowienie to przyszło do skutku głównie ofiarnością Reprezentacji miasta Lwowa, która na ten cel ofiarowała 2000 zł., tudzież przy pomocy wielu innych ofiarodawców i samego klasztoru, który ze swych skromnych dochodów pokrył brakującą resztę. Wszystkie roboty przy odnowieniu wykonał chlubnie znany organmistrz ze Lwowa p. Zebrowski. Roboty te trwały piętnaście miesięcy, — obecnie zaś, po zupełnem ich ukończeniu odbędzie się we wtorek popołudniu o godzinie pół do 5 generalna próba odnowionego organu w obec najwybitniejszych osoby osobistości naszego miasta, zarówno ze świata obywatelskiego, jak wojskowego. Na próbę tę zaprasza klasztor OO. Bernardynów wszystkich swych łaskawych dobrodziejów i miłujących poważną muzykę kościelną.

— **Na burse jubileuszową** im. Najj. Cesarza Franciszka Józefa I dla niezamożnej młodzieży gimnazjalnej w Sanoku, złożono już

liczne i szczerze datki. Między innemi ofiarowali pp.: Włodzimierz Truskolaski 50 zł., dr. Art. Goldhammer 50 zł., ks. L. Czaszyński 10 zł., dyr. Włodz. Bańkowski 100 zł., K. Krawczyński 15 zł., Kółko muzyczne w Sanoku 15 zł., komitet wieczorku Mickiewiczowskiego młodzieży gimnazjalnej w Sanoku 144 zł., J. Jabłoński 10 zł., ks. Jelinek 5 zł., M. Galik 10 zł., Marya Dydyńska 50 zł., ks. Fr. Wolski 10 zł., wydział chrześcijańskich członków Rady gminnej w Lisku 500 zł., J. Bielak 100 zł., Lista składkowa nr. 17 z Liska (z rak burm. p. J. Bielaka) 33 zł., Czytelnia mieszczańska w Sanoku 5 zł., Adam Wiktor 50 zł., Jan Wygrzywalski 10 zł., pierwsza rata z 500 zł. przysługujących przez Radę powiatową w Sanoku 125 zł., prof. Ant. Kwiatkowski 15 zł., Towarzystwo pomocy naukowej w Sanoku 300 zł., Szelkes z Przemysła 10 zł., Seweryn Skrzyński 10 zł., Feliks Gartenberg 15 zł., Lista składkowa nr. 32 (z rak posła p. Milana) 119 zł., Jan Wilczyński 15 zł., ks. J. Bigo 5 zł., ks. Jan Stoch 5 zł., Fr. Barański 10 zł., Fr. Popiołek 5 zł., Wł. Bartoszyński 15 zł., ks. Malinowski 5 zł., wydział Rady powiatowej w Lisku 25 zł., Rada miejska w Krośnie 50 zł., ks. biskup przemyski dr. Łukasz Solecki 20 zł., ks. M. Ładyżyński 5 zł., Tow. kredytu i oszczędności w Sanoku 50 zł., wydział powiatowy w Krośnie 50 zł., L. Świerczyński w Sanoku z listy składek 36 zł. Razem z drobniejszymi datkami złożono dotychczas 2080 zł. 90 ct.

— **Plany rekonstrukcji ratusza**. Na życzenie z wielu stron objawione, p. prezydent miasta zarządził wystawienie premiiowych planów rekonstrukcji ratusza w Muzeum przemysłowym, gdzie publiczność oglądać je może w zwykłych godzinach urzędowych przez przyszły tydzień od 18—24 b. m.

— **W skutek przerwy** na linii telefonicznej pomiędzy Rzeszowem a Przemyślem, w okolicy Jarosławia, nie otrzymaliśmy dzisiaj żadnych depeesz telefonicznych.

— **Morderstwo czy naturalna śmierć**. Wczoraj wieczorem przytrzymano na rogatce Łyczakowskiej Kaśkę Kasprak, 24 lat liczącą sługę rodem z Hermanowa, powiat Lwów, z powodu, iż niosła na rękach zawiniętą zwłokę swej 13-tygodniewej córki Zoni. Kasprak tłumaczyła się, że wyszła wczoraj z tem dzieckiem z głównego szpitala, gdzie się leczyła na chorobę skórą, i że dziecko to chorowało już od kilku dni i zmarło jej na ręku, gdy szła do domu. Zawczany lekarz miejski nie znalazł wprawdzie na zwłokach dziecka śladów śmierci gwałtownej, lecz nie mógł także orzec, co właściwie było powodem zgonu. Dla tego odstawił zwłokę do miejskiej kostnicy, celem przeprowadzenia sekcji, a Kaśkę Kasprak uwięziono.

— **Nieudane wyprawy złodziejskie**. P. Jarosław Łomnicki, asystent Politechniki we Lwowie, powróciwszy wczoraj wieczorem do swego mieszkania pod l. 21 przy ulicy Kopernika, zastał podwójne drzwi potwierzone wytrychami, a w pokoju znanego mistrza sztuki złodziejskiej Władysława Makarewicza, przygotowanego się do „pracy“ około wypróżnienia tego mieszkania. P. Łomnicki przytrzymał swego gościa i oddał go w ręce policyi.

Równocześnie zgłosił się na inspekcji policyjnej Grzegorz Małski, dozorca domu przy ulicy Kalczej pod l. 8 i zeznał, że w Makarewiczu poznał owego rzeźmieszcza, który dnia poprzedniego przybył do niego w zamiarze kradzieży, a zastawszy go w domu, zapytał się o jakiegoś Pendiuka, wyszedł i udał się do pokoju, mieszkającego w tej kamienicy p. Zygmunta Głabińskiego, urzędnika cłowego, otworzył drzwi wytrychem i wszedł do środka. Widocznie jednak jakieś fatum przesłać miało go i w tej wyprawie, albowiem zamiast próżnego pokoju, zastał śpiącego na łóżku p. G., który w chwili pojawienia się Makarewicza — przebudził się. Naturalnie, że Makarewicz nie czekał na dalsze skutki swej wizyty, lecz drapnął czempredzej na ulicę i umknął.

— **Ślub**. W sobotę dnia 23 b. m. odbędzie się w kościele OO. Jezuitów we Lwowie ślub panny Kazimierzy Wysockiej, córki Józefa i Adolfa z Lipińskich Wysockich, z p. Feliksem Gintowt-Dziewiałowskim-Ubyszem, wychowankiem Edwarda i Wincenty z Załęskich Ubyszów.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Żurawnie, Julia z Serwaczyńskich Dożycka, wdowa po skarbniku państwa Brody, babka p. Karola d'Abancourt, radcy sądowego i posła na Sejm krajowy, przeżywszy lat 81. Pogrzeb z dworca głównego na cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie, odbędzie się jutro, w niedzielę o godzinie 4 popołudniu.

— **Nadina Sławianska**, zaszczytnie znana z estrad koncertowych we wszystkich stołecznych miastach Europy, przybywa ze swoją trupą złożoną z 30 osób do Lwowa i urządzi pierwszy koncert wokalny w poniedziałek 18 b. m. w sali Domu narodowego.

Bilety są do nabycia w księgarni Polskiej, plac Maryacki.

— **Polacy na obczyźnie**. P. Wołowski, b. rotmistrz tyralierów konnych korpusu wolnych strzelców w Wogezach, bawiący obecnie w Niemczech, obrany został przez kolegów prezydentem

komitetu, który się zajmuje wystawieniem pomnika dla walecznych, którzy padli w krwawej utarczce pod Brouvilleures w d. 11 października 1870.

Sierżant Miśkiewicz, służący w wojsku francuskim zginął w rzezi, jaką oddziałów Braulota zgotali murzyni w drodze do handlowego miasta Bonny nad Nigrem w Afryce zachodniej. Głowy zamordowanych posłano królikowi murzyńskiemu Samory'emu.

— **Wartość pieniędzy**. Bank dla handlu i przemysłu w Berlinie ma przy kasach ogniotrwałych przyrządy elektryczne, zabezpieczające je od złodziei. W sobotę w skutek popuszczenia się połączenia elektrycznego, nie można było kas i trezorów otworzyć. Trzeba było do tego sprowadzić wynalazcę owych przyrządów, a trwało to kilka godzin. Ponieważ zaś dużo osób żądało właśnie w tych godzinach zwrotu powierzonych bankowi kapitałów, a obrót banku jest ogromny, zniewolona była dyrekcja pożyczyć na kilka godzin z banku Rzeszy 5 milionów marek od których zapłaćła — za te kilka godzin 2000 marek procentu!

— **Nestoryanie**. Przed kilku dniami podały telegramy wiadomość z Petersburga, że 15.000 Syro-Chaldejczyków czyli Nestoryanów przeszło na wiarę prawosławną. O sekcje tej wiadomości historyczne są nader szczupłe. O jej założyciela, Nestoryusza, wiadomo, że był patriarchą konstantynopolskim, i że naukę jego jako kacerską potępił Sobór efeski w roku 431. Nestoryusz pierwotnie zakonnik z Antyochii, rozszerzał przez kilkanaście lat swą naukę na Wschodzie, zmarł zaś w Egipcie. Główną siedzibą Nestoryanów są okolice Kurdistanu, a przedewszystkiem perska prowincja Urmia. Długoletnie usiłowania misjonarzy katolickich, starających się o nawrócenie odszczepieńców na łono Kościoła katolickiego odnosiły mały stosunkowo skutek, jeszcze mniej wpływu na Nestoryanów zdobyły sobie misye anglikańskie. Misjonarzowi rosyjskiemu natomiast, Ginackiemu, udało się żywą kilkoletnią agitacją doprowadzić do tego, że przed kilku miesiącami mógł przywieść do Petersburga petycę, podpisaną przez kilkanaście tysięcy Syro-Chaldejczyków proszących o wpisanie ich do kościoła prawosławnego, przed tygodniem zaś biskup nestoriański prowincji Urmia, Mar-Yonan złożył prawosławne wyznanie wiary za siebie i 15.000 swych dyczezan. Świadcami tego aktu, dokonanego z wielką uroczystością w kościele Aleksandra Newskiego, byli najwyżsi dygnitarze państwowi. Oprócz znaczenia religijnego, fakt ten posiada o wiele donioślejsze znaczenie polityczne dla Rosyi, gdyż tworzy w państwie perskim zwartą i silną kolonię rosyjską, ulegającą wpływom moralnym rządu rosyjskiego, a zależną od niego materialnie.

— **12 letni morderca**. W Neapolu przy Via della Consolazione tłum przyglądał się uroczystościom weselnym córki lichwiarza Mussi, który pragnąc sprawić pospółstwu przyjemność, sprowadził ulicznych sztukmistrzów. W tłumie znajdował się dorożkarz Gianetti, który chciał się przecisnąć bliżej, potrafił 12 letniego chłopca; ten wpadł w gniew, dobył noża i pchnął Gianettiego tak nieszczerliwie, że go położył trupem na miejscu. Schwytano natychmiast małego przestępcę.

Notatki literacko-artystyczne.

Paweł Deschanel jeden z najświetniejszych mówców i pisarzy stronnictwa umiarkowanego w parlamencie francuskim, przygotowuje się widocznie do zajęcia fotelu w Akademii, co mu wszyscy przepowiadają. Wydał on właśnie zbiór swoich „Mów o kwestji społecznej“, w których zajmuje stanowisko dość zbliżone do t. zw. „soycjalistów z katedry“ w Niemczech: radzi zwalczać socyalizm rewolucyjny stopniowemi reformami społecznymi w drodze interwencji państwowej. Wkrótce wyjdzie jego dzieło polityczne p. t. „La République nouvelle“, później „Wspomnienia z Niemiec“ i ze Stanów Zjednoczonych, a nie będą to z pewnością rzeczy tuzinkowe.

Z Wiednia zaprzeczają pogłoskom, dotyczącym się bliskiego ustąpienia nowego dyrektora Burgu dr. Schlenthera.

Z teatru. „Dola królewska“ sztuka Emila Claara, Lwowianina, intendenta teatrów w Frankfurtu n. M., przedstawiona będzie na naszej scenie dopiero w sezonie jesiennym, a to z powodu, że autor wcześniej nie mógłby przyjechać do Lwowa, aby być na premierze swej sztuki.

Repertuar teatru hr. Skarbka pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś w sobotę (dla młodzieży szkolnej) popołudniu o pół do 4 „Kiejstut“, tragedia w 5 aktach Adama Asnyka.

Wieczorem o pół do 8 po raz pierwszy w tym sezonie „Afrykanka“, wielka opera w

5 aktach Mayerbeera. Występ Teresy Arklowej, Władysława Floryńskiego, Gabryela Górskiego i Juliana Jeromina.

W niedzielę popołudniu o pół do 4 „Czarodziej z nad Nilu“, opera komiczna w 3 aktach Herberta.

Wieczorem o pół do 8 po raz trzeci „Kaska Karyatida“, sztuka ze śpiewami i tańcami Gabryeli Zapolskiej z panią Stachowicz w roli tytułowej.

W poniedziałek po raz drugi „Widma“, dramat w 3 aktach Henryka Ibsena, przekład M. Sachorowskiego.

We wtorek po raz drugi i ostatni w tym sezonie „Afrykanka“, wielka opera w 5 aktach Mayerbeera.

We środę po raz pierwszy „Wina“, sztuka w 3 aktach Jarosława Hilberta, przekład Macieja Szukiewicza — z panią Siennicką w głównej roli.

W nauce: „Pietro Caruso“, dramat Roberta Bracco, w przekładzie Jana Kasprowicza, „Agnieszka Jordan“, sztuka Jerzego Hirschfelda, w przekładzie Jana Kasprowicza i „Córka Jefty“, dramat Cavalotti'ego.

W dniu 3 maja wznowiony będzie dramat historyczny I. J. Kraszewskiego „Trzeci Maja“.

GOSPODARSTWO I HANDEL

IV. pełne posiedzenie lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej odbędzie się w poniedziałek, dnia 18 kwietnia, o godzinie 6 wieczór, w sali posiedzeń Izby, plac Halicki l. 10. Na porządku dziennym między innymi: Projekt statutu organizacyjnego Muzeum technologicznego i propozycja członków komitetu wykonawczego, propozycja cenzorów dla banku krajowego, prośba Izby kupieckiej o subwencję, utworzenie stacji telegraficznych w Komarówce i Bereźnicy królewskiej; propozycja 15 kandydatów na prymusowych zarządców mniejszych przedsiębiorstw przemysłowych.

Galic. Bank hipoteczny. Bilans c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego za rok 1897 wykazuje po odpisaniu strat w kwocie 44.434 zł. czysty zysk w kwocie 950.281 zł.

Rada nadzorcza uchwaliła przedstawić walnemu zgromadzeniu, mającemu się odbyć dnia 26 kwietnia b. r. wniosek na wypłacenie akcyonaryuszom superdywidendy od akcyi po 16 zł.

Rada zawiadowcza kolei Północnej ustanowiła tegoroczną dywidendę na 134 $\frac{3}{4}$ zł. od akcyi, t. j. o 5 $\frac{1}{2}$ złr. niższą jak w roku zeszłym.

Bochnia, 15go kwietnia 1898. Płacono za 100 kgr. netto: pszenicę 11— do 10 50 zł. żyto 8 50 do 9— zł., jęczmień 7— do 8— zł., owies 8— do 8 50 zł., kukurudzę 5 70 do 6— zł., groch 9— do 10— zł., fasolę 8— do 8 50 zł., tatarakę — do — zł., prosa — do — zł., bób 8— do 8 30 zł., konicę 35— do 46— zł., ziemniaki 2 80 do 3 60 zł., słomę 1 60 do 2— zł., siano 1 60 do 2— zł. masło za 1 kilo 75 ct. do — zł. 90 ct., jaja za kopę — do 1 10 ct.

Na targ zwierzęcy spędzono: bydła 258, koni 295, świń 413 i płacono za 100 kgr. żywej wagi: bydło 16 50 do 20— zł., świnie 38— do 40— zł., konie za sztukę 15— do 250— zł.

Następny jarmark odbędzie się dnia 28 kwietnia 1898.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12 30 do 12 35, loco Olomuniec 11 50 do 11 60, loco Berno-Wiedeń 11 55 do 11 65, na maj loco Aussig 12 35 do 12 40, cukier w kostkach primi 37 50 do 37 75, secunda 37 25 do 37 50. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 19 80 dy 20—. Nafta kaukazka transito Tryest 3 50 do 3 75, galicyjska przeźroczysta 16— do 16 25.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielał w Burgu wiedeńskim we czwartek, d. 14 b. m., ogólnych audyencyj i przyjął między innymi, prócz tych, których już onegdaj wymieniliśmy depesza, także hr. Leona Wandelina Mniszka.

Tegoż dnia po południu przyjął Najj. Pan na osobnej audyencyi Ernesta księcia Sachsen-Weimar-Eisenach.

Neues Wiener Tagblatt donosi, że w ostatnich dniach odbywały się w Wiedniu pod przewodnictwem generalnego inspektora zakładów wychowawczych i szkół wojskowych, generała Samoniga, konferencye, na których uchwalono przeprowadzenie pewnych doniosłych reform na polu szkolnictwa wojskowego.

W środę już zbiera się ponownie Rada państwa, — to też na całym obszarze wewnętrznej polityki i w kołach parlamentarnych objawia się coraz żywszy ruch a dzienniki zapełniają się znowu doniesieniami o rozmaitych zebraniach politycznych, enuncyacyjnych rozmaitych stronnictw i ich reprezentantów i t. d.

Dzienniki wiedeńskie dowiadują się, jakoby rząd węgierski skłonny był do rozdziału kwoty wydatków wspólnych w stosunku 65:1 : 34:9. Wszelka po za ten stosunek wychodząca propozycja zostanie stanowczo odrzucona.

Morawska Orlice dowiaduje się, jakoby Rząd miał zamiar zażądać od opozycji niemieckiej w Izbie stanowej odpowiedzi co do dalszej jej taktyki. Jeżeli z odpowiedzi tej okaże się, że Izba i nadal niezdolna będzie do pracy, natenczas Izba ta po ukończeniu sesji delegacyjnej w dzisiejszym składzie zwołaną już nie będzie. Naturalnie, że wiadomość ta musi być poczytana wyłącznie za dowolną kombinację.

Ost. Rundschau znowu organ Wolfa, podaje wiadomość jakoby Ministerstwo spraw wewnętrznych w wyraźnym — rzekomo — zamiarze zniesienia rozporządzeń językowych wystosowało do starostów (widocznie w Czechach i na Morawach) rozkaz sporządzenia spisu urzędników według ich kwalifikacji językowej. *Ostdeutsche Rundschau* dodaje, że wiadomość tę otrzymała od osoby, zbliżonej do Koła polskiego. Otóż w sprawie tej telegrafują z Wiednia do *Czasu*: „Wyrażając co do źródła wątpliwość, z całą stanowczością zaprzeczamy samej wiadomości. Przypuścić tylko można, że hr. Thun, potrzebując pewnych dat dla wybrać się mającej komisji językowej, zażądał od Namiestnictwa czeskiego jakichś wykazów, a ktoś, nieznający zupełnie stosunków, zmyślił na tej podstawie do użytku *Ostdeutsche Rundschau* wiadomość o zniesieniu rozporządzeń językowych. Ta fałszywa wiadomość posłużyła jednak do zupełnego zdemaskowania organów radykalistów — niemieckich, którzy przyjmując całą wiadomość o zniesieniu rozporządzeń językowych za fakt, dodają jednak, że w tym razie nie porzucą opozycji, aż pokaże nie będzie wprowadzonym niemiecki język państwowy, nie będzie oddłączona Galicja od Austrii i nie zostanie odrzuconą uгода z Węgrami. Teraz przynajmniej jawne jest, że hasło: „precz z rozporządzeniami językowymi“ pokrywa tylko inne i to bezwzględnie antypaństwowe tendencje“.

W Greifenbergu w Karyntyi, jeden z przywódców stronnictwa niemieckiego ludowego poseł dr. Steinwender miał przed wyborcami mowę o zajęciach w łonie opozycji niemieckiej, przyczem scharakteryzował także stanowisko swej partii w walce o rozporządzenia językowe. Mowca oświadczył między innymi, że stronnictwo jego chce wydobyć się z walki, gdyż walka sama dla siebie nie może być celem, — zawrze ono jednak tylko taki pokój, który odpowiada interesom i honorowi ludu niemieckiego. Programy nie wystarczają, należy także istotnie coś działać, a jest już największy czas, aby dać pracę pożyteczną w kierunku ekonomicznym. Rada państwa może jednak stać się zdolną do pracy tylko wtedy, jeżeli Niemcom dadzą ich prawa. Mowca wezwał wyborców, aby zaufali swym przedstawicielom i nie dali się ludzi postronnym; była to aluzja do agitacji Schoenererianów. Mowca uzasadniał stanowisko swego stronnictwa wobec hr. Gautscha i oświadczył, że P. Prezydent Ministrów hr. Thun także go wzywał do siebie, podobnie jak i innych, aby się zorientować; mowca powiedział hr. Thunowi to, co potem oświadczył w swej mowie w Izbie posłów. Mowca oświadczył się wreszcie za obstrukcją ale nie w formie gwałtownej. W końcu uchwalono p. Steinwenderowi wotum ufności.

Z Budapesztu donoszą: Policja wydała ze stolicy prawie wszystkich członków tamtejszej partii socjalno-demokratycznej; znajdujących się jeszcze w Budapeszcie członków zarządu partii wczoraj aresztowano; będą oni odstawieni do gmin ich przynależności. Między wydalonymi znajdują się: znany przewodzca socjalistów lekarz dr. Adolf Goldner, adwokat dr. Bela Gombossy, prawnik Bela Sabador, redaktorowie pism socjalistycznych Szabo i Osebreanyak, jak również kilku zecerów i kilkunastu robotników. Socjaliści w odpowiedzi na to zarządzenie policji chcieli w Budapeszcie zainicjować ogólny strajk robotników, jednak nie osiągnięto w tej mierze porozumienia.

Dzienniki niemieckie rozpisują się dzisiaj długo i szeroko o znanym nam reskrypcie pruskiego ministerstwa stanu, w sprawie zachowania się urzędników państwowych i nauczycieli w prowincjach z mieszaną pod względem języka ludnością.

Bromb. Tagbl., organ prezesa regencji bydgoskiej, napatruje w tym reskrypcie dowód, że rząd świadom jest swych obowiązków w obec „niebezpieczeństwa zagrażającego ze strony słowiańszczyzny wschodnim kresom monarchii“. — Organ ten domaga się „jeszcze energiczniejszych i skuteczniejszych środków do odparcia wysuwającego się naprzód żywiołu polskiego“.

Jeden z głównych organów hakatystowskich grudziądzki *Gesellige* korzysta z tej sposobności, ażeby przypiąć łatkę rządowym dygnitarzom poznańskim za to, iż utrzymują towarzyskie stosunki z ks. Arcypasterzem Stablewskim. Organ ten niemile jest dotknięty, mianowicie tegorocznym święconem w pałacu arcybiskupim, na które ks. Arcypasterz zaprosił także naczelników władz prowincjonalnych. *Gesellige* tak pisze:

„Życzyc wypada, ażeby także tacy dygnitarze, jak naczelny prezes poznański i komenderujący generał, przyswiecali do brym przykładem, aby nie wywoływali postępowaniem swoim przykrego dla Niemców wrażenia, iż spełniać muszą pewne obowiązki reprezentacyjne na „dworze Arcybiskupa poznańskiego“. Wygląda to tak, jak gdyby Arcybiskup stał w randze ponad nami, i dlatego wolelibyśmy, ażeby nie byli wzięli udziału w święconem u ks. Stablewskiego, lecz pozostawili to kanonikom poznańskim“.

Prezydent Faure udał się wczoraj z Nizy do Cahors i złożył wieniec na grobie Gambetty.

Z Paryża donoszą, że drugi proces Zoli nie budzi już w prasie francuskiej takiego roznamietnienia, jak pierwszy. Zola wystosował do generalnego prokuratora podanie, w którym stara się udowodnić, że sprawa Esterhazy nieodłączna jest od sprawy Dreyfusa. W tym celu obok innych świadków, zastrzega sobie zawiązanie Schwarzkoppena, Panizzardiego, dalej radcy ambasady austro-węgierskiej Dumby i *attachés* wojskowych legacji austro-węgierskiej, rosyjskiej, angielskiej i hiszpańskiej. Dalej domaga się przedłożenia aktów z procesu Dreyfusa i oryginalnego bordereau.

Zola zamierza rzekomo przy przyszłych wyborach do parlamentu postawić swą kandydaturę w jednym z okręgów wyborczych.

Tribuna, dziennik rzymski, ogłasza list głośnego norweskiego poety i przewodcy narodowego, Björnsona, do Zoli. Björnson wychwala tam odwagę Zoli, o którym powiada, że stanął w obronie prawa i sprawiedliwości. Cały świat cywilizowany stoi po jego stronie. Niechaj Francja nie zapomina, że sprawa Dreyfusa nie jest francuską, ale ogólnoludzką, i że stanie przed sądem całego świata. Smutne to — kończy Björnson — że ekonomiczna sprawa, mianowicie względ na wystawę paryską, wpływa na dążność do niewyznawienia sprawy Dreyfusa.

Znany ze sprawy Dreyfusa i tak głośny dziś major Esterhazy znowu przemówił; miał on interwiew z jednym z redaktorów, w którym podniósł, że w drugim procesie Zoli nie zmieni swego stanowiska; wszystkie obecnie rozpuszczane wieści są kłamstwem; pułkownika Panizzardiego wcale nie zna, a z Schwarzkoppenem utrzymywał tylko rodzinne stosunki; byłoby dobrze żeby ci dwaj wojskowi stanęli przed sądem i mówili prawdę.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 16 kwietnia. Dzisiejsza parada wiosenna załogi wiedeńskiej świetny miała przebieg. W okazałym orszaku Najj. Pana znajdowali się wszyscy Najdostojniejsi Arcyksiążęta, między którymi Najd. Arcyksiąże Franciszek Ferdynand d'Este, generał i wojskowi *attachés* mocarstw zagranicznych. Przegląd wojsk trwał godzinę, po czym Najj. Pan pojechał konno wśród pełnych zapachu owacy publiczności do Schönbrunnu.

Wiedeń, 16 kwietnia. Na wniosek wiceburmistrza Strobacha uchwaliła rada miejska po bardzo gorącej dyskusji przekazać sprawę członka r. y. miejskiej Le ofera, podejrzanego o różne nadużycia, osobnej komisji.

Pola, 16 kwietnia. Austro-węgierska eskadra z jednym batalionem piechoty powróciła tu z Krety.

Tryest, 16 kwietnia. Wczoraj wieczorem powtórzył się w znaczniejszych niż onegdaj rozmiarach manifestacje przeciw antysocjalistycznym konferencyom w kościele św. Antoniego. Demonstranci obrzucili kamieniami przybyłą dla ich rozprószenia

straż policyjną. Dwóch policyantów raniono. Aresztowano wiele osób. Gdy rozruchy poczęły się zwiększać, wezwano wojsko, które wszakże nie wystąpiło do akcji. O godz. 11 w nocy przywrócono porządek.

Kanea, 16 kwietnia. Admiraliowie czterech mocarstw, których okręty i wojska pozostały jeszcze na Krecie, podzielili całą wyspę na cztery rejony, a opiekę nad każdym z tych rejonów powierzono okrętom i wojskom jednego z mocarstw reprezentowanych na wyspie. Zachodnia część wyspy została przedzielona Włochom, Silią i Hieru-Petra Francuzom, Kandia Anglikom, Rethymno Rosyjanom; Kanea i zatoka sudajska znajdują się pod międzynarodową opieką. Admiraliowie żądają, aby żłogi tureckie w odleglejszych od brzegów wyspy twierdzach zredukowano do połowy.

Sprawa kubańska.

Madryt, 16 kwietnia. W rozmowie z pewną osobistością oświadczył generał Weyler, że list o którym wspominał generalny konsul Stanów Zjednoczonych w Hawannie Lee, jest podrobiony.

Madryt, 16 kwietnia. Pomimo proklamowania zawieszenia broni, powstańcy na Kubie nie przestają niepokoić wojsk hiszpańskich.

Poseł hiszpański w Waszyngtonie poczynił już wszystkie przygotowania do wyjazdu. Dotychczas nie wysłano mu jeszcze w tej mierze żadnego stanowczego rozkazu.

Madryt, 16 kwietnia. Dotychczas subskrybowano na cele pomnożenia floty trzy miliony pesetów. Królowa-regentka położyła swój podpis na czele listy, i subskrybowała kwotę miliona pesetów.

Rząd kolonialny na Kubie wystosował manifest do królowej-regentki, w którym oświadcza, że bezwarunkowo swe współdziałanie dla obrony praw Hiszpanii i wolności Kuby, a zarazem oświadcza, iż wdzięczny lud kubański stać będzie zawsze po stronie Hiszpanii, swego ojczystego kraju, aby nawet za cenę najcięższych ofiar bronić honoru i niepodległości narodu a utrzymać w mocy wolnościowe urządzenia i instytucje kolonii.

Waszyngton, 16 kwietnia. Rząd wynajął trzy parowce.

Cała regularna armia otrzymała rozkaz, aby zebrała się na wybrzeżu, mianowicie w stanie Floryda.

O tem, jakoby mocarstwa wniosły jakąś nową notę, nie tu nie wiadomo.

Waszyngton, 16 kwietnia. *Biuro Reutersa* donosi: Rozkaz dzienny do armii rozporządza, aby 8 pułków piechoty zgromadziły się New Orleans, 7 w Mobile, 7 w Tampa, — sześć pułków kawalerii i wszystkie lekkie baterie i pułki artylerzyckie, z wyjątkiem dwóch, w Chickamanga. Ogółem zmobilizowano razem żołnierzy 20.000.

Waszyngton, 16 kwietnia. Senat postanowił odbyć dzisiaj głosowanie nad rezolucją komisji dla spraw zagranicznych w sprawie Kuby.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 16 kwietnia 1898, godzina 10 minut 30 Akcje kredytowe 353 87, Akcje kolei państwowej 342 75, Akcje tytoniowe —, Anglo-austriackie —, Unionbank —, Południowej 73 —, Renta papierowa —, Akcje banku dla krajów koronnych 223 10, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 98 —, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97 85, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota —, za 100 marek 58 91, Alpine 156 50. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 16 kwietnia 1898, godzina 2 minut 15. Alpejskie Towarzystwo górnicze 156 80, Węgierskie akcje kredytowe 373 50, Akcje anglo-austriackie 156 —, Akcje banku Union 294 —, Kredytowe ziemskie 463 —, Kredyty 353 75, Akcje kolei południowej 73 25, Losy tureckie 57 —, Akcje kolei państwowej 342 62, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 298 50, 4-procentowe galic. obligacje propinacyjne z 1889 r. 98 50, Akcje tytoniowe 130 —, węgierskie obligacje indemnizacyjne 97 85, Akcje kolei Eben-tal 257 50. Akcje banku dla krajów koronnych 223 50, 4-procentowa węgierska renta złota 120 90, Akcje banku związkowego 263 —, Rubel papierowy 1 27 50. Węgierska renta papierowa 99 30, Rimurania 252 50. Usposobienie ustalone.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.

Nadesłane.

Adwokat krajowy

Dr. Stanisław Deryng

otworzył kancelaryę we Lwowie przy ulicy Batorego l. 28, pierwsze piętro.

Władysław Baracz

b. dyrektor teatru hr. Skarbka udziela lekcji śpiewu i deklamacyi, ul. Akademicka 25.

Rentę austriacką i węgierską, wszelkie losy, jakoteż monety zagraniczne

kupują i sprzedają najkorzystniej

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincyi wykonywujemy odwrotną pocztą bez doliczenia jakiegokolwiek prowizyi.

Przyjechał do Lwowa

dnia 15 kwietnia 1898.

HOTEL IMPERIAL.

PP. S. hr. Wiśniewski z Krystynopola W. hr. Raciborski i H. Witosłowski z Berezeczka, M. hr. Hagen z Wielkich 6cz, H. hr. Potworowski z Raczki, K. Geringer z Miłkowie, K. Bartoszewicz z Krakowa, L. Żeleński z Zaczernia, F. Bogdanowicz z Kołomyi.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. A. Stankiewicz z Wolicy, Malinowski z Żółkwi, D. Marosz z Czerniowiec, J. Aywass z Bukowiny, J. Zdulski z Kolbuszowej.

Wystawy i Muzea.

Nienastająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny

10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dni powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Nienastająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeczek (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dni 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Cennik

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 16 kwietnia 1898.

I. Akcje za sztukę.

Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	211.—	214.—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	297.—	301.—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	338.—	338.—
kred. gal. po 200 zł. w. a.	200.—	210.—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200.—	210.—
Fabryki wagonów Sanoku przed- tem Lipińskiego po 500 kor. wa.	260.—	—

II. Listy zastawne za 100 zł.

Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110 30	111.—
" " 4% " los. w 50 l.	100 30	100 90
" " 4% " w 60 l. po 200 K.	96 50	97 20
" kraj. 4% w. a. los. w 51 l.	101.—	101 70
" " 4% w. a. los. w 57 l.	98.—	98 70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja)	98 20	98 90
Tow. kred. gal. ziem. 10% los w 41 1/2 lat	97 80	98 50
4% los w 56 lat	97 20	97 90

III. Obligacje za 100 zł.

Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98 40	99 10
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102 75	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102 50	—
" " 4 1/2% (3. em.)	100 40	101 10
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kor.	97 50	98 20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103.—	—
" " 4% wa. z roku 1891	—	—
" " 4% po 200 koron	98.—	98 70
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	96 40	97 10

IV. Losy.

Miasta Krakowa	26 50	28 50
" Stanisławowa	48.—	—

V. Monety.

Dukat cesarski	5 62	5 72
Napoleon d'or	9 50	9 60
Pół imperia	9 48	9 58
Rubel rosyjski srebrny	1 20	1 25
" papierowy	127.—	128.—
100 marek niemieckich	58 75	59 15

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14 kwietnia 1898.

A. Ogólny dług państwa.

Jednolity dług państwa w banknot.	102.—	102 20
maj-listopad	102.—	102 20
lut-y-sierpień	102.—	102 20
Jednolity dług państwa w srebrze	101 90	102 10
styczeń-lipiec	101 90	102 10
kwiecień-październik	101 90	102 10

August Schellensberg i Syn

dom bankowy i kantor wymiany

we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 1.

54

Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	164.—	165.—
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	143.60	144.20
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	160.—	160.50
" " 1864 po 100 zł.	196.50	197.—
" " 1864 po 50 zł.	196.50	197.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	150.50	151.50

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.45	121.65
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	101.75	101.90

C. Obligacje kolejowe.

Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.75	100.75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.—	121.—
" za 200 zł. mk. 5 1/4 pr. (ostempl. akcje)	253.50	254.50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.25	129.25
Kol. Areyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.65	100.65
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcje) 5 pr.	212.15	213.15

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.50	114.50
" w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99.80	100 80
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	121.75	—
Kol. bukowskijskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	99.25	100.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.80	100.80
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.80	100.80
Kol. Areyks. Rudolfa (Salzkammer- gut) za 200 marek 4 pr.	120.50	121.20

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—	—
" w wal. kor. za 200	—	—
" kor. 4 pr.	99.30	99 50
obl. prop. za 100 zł. 4 1/2 pr.	100.70	101.70
obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4 1/2	140.—	140.50
poż. premijowa za 100 zł.	160.5	161.50
" " za 50 zł.	160.50	161.50

E. Obligacje indemnizacyjne.

Kroacyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr.	97.75	98.75
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.30	98.30

F. Inne publiczne pożyczki.

Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	130.25	131.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	109.—	—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1892 los. za 200 kor. 4 pr.	98.25	99.25
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 pr.	108.25	104.25

Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—	—
" " " 1891 " 4 pr.	—	—
" " " 1893 " 200 kor. 4 pr.	97.85	98.85
" obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.65	99.65
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96.20	97.—
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—	—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	—	—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	56.85	57.35

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4 1/2 pr.	—	—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	99.—	90.90
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	119.75	120.50
" " " 1889 3 pr.	117.75	118.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	105.—	105.25
" " " los. 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.50	111.50
" " " los. 50 lat 4 1/2 pr.	100.15	101.15
" " " 60 lat za 200	—	—
koron 4 pr.	96.75	97.15
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.—	98.—
" " " 4 pr. los. 41 lat	97.50	—
" " " 4 pr. stare	97.75	98.35
" " " 4 pr. za 200 kor.	96.80	97.50
Banku krajowego dla Galicji i Lodom. 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne	100.70	101.70
Banku krajowego oblig. komun. 2	—	—
Emisja 5 pr.	102.50	102.90
Banku krajowego oblig. komun. 3	—	—
Emisja 42 lat za 200 kor. 4 1/2 pr.	100.25	—
Banku kraj. los. 57 1/2 l. za 200 kor. 4 pr.	98.—	99.—
" obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40 1/2 lat los. 4 pr.	100.40	101.40
" " 50 lat los. 4 pr.	—	—

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—	—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.25	109.25
Tow. żegl. par. po Dun. Ein. z 1886 4 pr.	116.35	117.35
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.—	101.60
" " " " 1887 4 pr.	101.—	101.65
" " " " 1888 4 pr.	101.10	102.10
" " " " 1891 4 pr.	101.—	101.70
Kol. Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.20	94.—
Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.20	94.—
Gal. kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.85	109.85
" " 1878 za 200 zł. 5 pr.	103.85	109.85
" " 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.65	99.65

J. Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.70	7.10
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	205.—	205.80
Clary 40 zł. h.	64.50	65.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	170.—	174.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	29.75	30.75
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.—	27.60
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.75	23.50
Pałfy 40 zł. mk.	67.75	68.75
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.25	21.—

Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.20	10.80
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	—	—
Salma 40 zł. mk.	83.25	84.25
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.25	29.25
St. Genois 40 zł. mk.	79.50	80.50
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—	—
" Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2 pr.	162.—	—
" " 50 zł. 4 pr.	73.—	76.—
Waldstein 20 zł. mk.	59.—	62.—

K. Akcje banków (za sztukę).

Banku Anglo-aust. 120 zł.	155.50	156.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	1405.—	1406.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	353.50	354.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	373.50	373.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	755.—	764.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	390.—	393.—
" dla handlu i przem. 200 zł.	—	—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	220.—	220.50
" Austro-węg. 600 zł.	923.—	925.—
" Związku (Unionbank) 200 zł.	295.—	295.50
Czesk. banku związku. 100 zł.	132.—	133.—
Zivnostenska banka 100	129.50	130.50

L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.

Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	210.—	212.—
" akcje zakł. 200 zł.	—	—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3457.50	3467.50
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—	—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—	—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	299.—	300.—
" wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
" państwowych 200 zł.	—	—
" południowej 200 zł.	330.—	336.—
" węg. galicji. I. 200 zł.	212.50	213.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	455.—	—

M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.

Tow. kopalń węgla w Brück 100 zł.	292.50	294.50
Gal. karpaciek naft. tow. 500 kor.	—	—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	157.15	157.65
Prażkie tow. żelazn. przem. 200 zł.	745.—	747.—
Schođniey 500 kor.	575.—	585.—
Turek. zarz. tytoniow. 500 frank.	—	—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	181.—	183.—

N. Wexle.

Berlin za 100 marek 5 pr.	58.90	59.20
London za 100 funt. szt. 4 pr.	120.85	121.—
Paryż za 100 fran.	47.70	47.77
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—	—
Niemieckie banki	—	—
Włoskie banki	44.82	44.92
Francuskie banki	—	—
Szwajcarskie banki	47.50	47.57

O. Waluty.

Dukat cesarski	5.70	5.72
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—	—
20-frankówka	9.54	9.55
20-markówka	11.77	11.81
Rosyjski półimperiał	—	—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.90	58.95
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.82	44.92
Ruble	1.27	1.27

Kupuje i sprzedaje w poniższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja” Prenumerata rocznie we Lwowie zł. 1.70 na prowincyi zł. 1.80 z dostawą.

Licytacje.

L. cz. E. 40/98 (2) (2500)

Na żądanie Jewki Romaniszyn w Ożydowie odbędzie się dnia 21 czerwca 1898 o godz. 10 przed poł. w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II. licytacja całego ciała hipotecznego wyk. hip. l. 507 ks. gr. gm. Ożydów pod warunkami licytacyjnymi przez egzekucję prowadzącą przedłożonymi, które niniejszem się zatwierdza

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 690 zł.

Najniższa cena wynosi 460 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokument

L. 6740 (2483 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego w Lwowie a to 18 rat po 9 zł. i reszty kapitału 60 zł. 66 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr. 2 w dniach 21 kwietnia 1898 i 24 maja 1898 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności lwb. 309 i 521 ks. gr. gminy kat. Słoboda własność spadkobierców s. p. Stefana Mielnickiego i Rozalii 10 Heldenburg 20 Steinberg stanowiącą.

Cena wywołania wynosi 271 zł. za realność lwb. 309 zł., zaś 110 zł. za realność lwb. 521 niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 27 zł. i 11 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono c. k. notariusza P. Włodzimierza Lewickiego z Kozowy.
Kozowa, 23 grudnia 1897.

L. 1973/97 (2496 2—3)
C. k. Sąd powiatowy we Frysztaku zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Jasielskiej Kasy Oszczędności w kwocie 1250 zł. aw. z pn. odbędzie się dnia 26 kwietnia 1898 i 24 maja 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności w h. 242 ks. gr. gm. Fryszak objętej w Fryszaku położonej Syji i Małki Kornów własnej.

Cena wywołania wynosi 6500 zł. a. w. Wadyum 650 zł. aw.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś i poniżej takowej będzie sprzedana.

Inne warunki licytacyjne jakoteż wyciąg hipoteczny mogą być przejrane w kancelarii tutejszej.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kurator ek. notaryusz we Frysztaku p. Antoni Ruzamski.

Frysztak, 28 czerwca 1897.

L. 10716 (2520 1—3)
Dnia 5 maja 1898 i dnia 3 czerwca 1898 zawsze o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności w gminie Michowa położonych a to całej realności wyk. hip. 78 i połowy realności wyk. hip. 79 ks. gr. tejże gm. objętej dłużnika Michała Rudnickiego względnie jego spadkobierców własnej na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Dobromilu w kwocie 50 zł. a w. z przynależnościami.

Cena wywoławcza realności wyk. hip. 78 150 zł., zaś połowy realności wyk. hip. 79 378 zł. 50 ct.

Wadyum co do pierwszej realności 15 zł., zaś drugiej 37 zł. 85 ct. aw.

Dalsze warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli dr. Hawliczek adw. kraj. w Dobromilu.

C. k. Sąd powiatowy.
Dobromil, dnia 11 grudnia 1897.

L. 14950 (2521 1—3)
Dnia 2 maja 1898 i dnia 1 czerwca 1898 zawsze o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności z Huczku pod lk. 195 położonej wyk. hip. 118 ks. gr. tejże gminy objętej dłużników Mikołaja i Franciszki Orelskich własnej na zaspokojenie wierzytelności Aleksandry Zenneg w kwocie 800 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 2090 zł. aw.

Wadyum 209 zł. aw.

Dalsze warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli adw. dr. Hawliczek w Dobromilu.

C. k. Sąd powiatowy.
Dobromil, 31 grudnia 1897.

L. 12349/97 (2518 1—3)
Dnia 4 maja 1898 i 8 czerwca 1898 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze III publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 2 ks. gr. Radłowice objętej Fedka Biegi własnej celem zaspokojenia wierzytelności Karola Barańskiego w kwocie 28 zł. 75 ct. zpn.

Cena wywołania wynosi kwotę 650 zł. a wadyum kwotę 65 zł. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli zamianowany adw. dr. Steuermański a tegoż substytutem adw. dr. Humiecki obydwa w Samborze zamieszkał.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.
Sambor, 30 grudnia 1897.

L. 19212 (2519 1—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Leobischa Hellera przeciw Wincentemu, Antoniemu, Bartkowi i Helenie Lipińskim w kwocie 58 zł. aw. z pn. odbędzie się w ek. sądzie powiatowym w Czortkowie egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. 1. 170 ks. gr. gm. kat. Zalesie objętej Wincentego Antoniego, Bartka i Heleny Lipińskich własnej d. 26 kwietnia 1898 za lub powyżej ceny wywołania a dnia 25 maja 1898 nawej poniżej takowej zawsze o godz. 10 rano.

Cena wywołania 180 zł.
Wadyum 18 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

O tem uwiadomiam się nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i wszystkich, którzyby po dniu 14 grudnia 1897 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na powyższej realności nabyli, lub którzyby uchwała licytacyjna lub późniejsza z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną nie została, niniejszym edyktem tudzież do rąk ustanowionego dla nich kuratora adw. dr. Horbaczewskiego w Czortkowie.

C. k. sąd powiatowy.

Czortków, 31 grudnia 1897.

Konkursa.

L. 31926 (2474 3—3)
Na posadę ekspedienta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Cieniawie w powiecie Grybowskiem za kontraktem służbowym i kaucją 200 złr.

Płaca rocznych 150 złr.

ryczałtu kancelaryjnego 40 złr.

i wynagrodzenia 100 złr.

na codziennego posłańca pieszo do Ptaszkowej dworca i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 26 kwietnia br. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 8 kwietnia 1898.

L. 530 (1—2)

KONKURS.

Celem stałego obsadzenia posad w sokalskim okręgu szkolnym ogłasza się niniejszym konkurs.

A) Na posadę kierownika szkół: a) 2-klasowej mieszanej na Babińcu w Sokalu, b) 2-klasowej żeńskiej przy starym Ryńku w Sokalu z płacą po 600 zł. i dodatkiem za kierownictwo 100 zł., tudzież wolnem mieszkaniem lub rełutem za nie w wysokości 180 zł. w. a. rocznie.

B) Na posady: a) młodszych nauczycieli z płacą 440 zł. w. a. w wymienionych szkołach, tudzież na posadę b) młodszego nauczyciela z tą samą płacą w szkole 2-klasowej na Zabuzu w Sokalu, która jest zarazem szkołą ćwiczeń dla kandydatów tutejszego seminarium nauczycielskiego.

C) Ewentualnie ogłasza się konkurs na opróżnić się mogące posady: starszego nauczyciela i młodszego nauczyciela szkoły ludowej pospolitej, połączonej z wydziałową męską w Sokalu.

Do posady starszego nauczyciela przywiązana jest płaca 660 zł., do posady zaś młodszego 440 zł. w. a.

Pierwszeństwo do otrzymania posady B b) tudzież ewentualnie posad pod C) będą mieli kandydaci ze świadectwem uzdolnienia do udzielania nauki zręczności albo muzyki instrumentalnej i wokalne.

Nauczyciel, który się wykaże wymaganiem uzdolnieniem do muzyki, będzie udzielał nauki śpiewu i muzyki na instrumentach dętych i rżniących w szkole wydziałowej, za co oprócz płacy do posady przywiązanej otrzyma dodatkowe roczne wynagrodzenie 350 zł.

D) Na posadę nauczyciela dla nauki religii izraelskiej w szkole wydziałowej męskiej, połączonej z ludową, w Sokalu z obowiązkiem udzielania nauki religii we wszystkich szkołach w Sokalu do 24 godzin bez dodatkowego wynagrodzenia.

O posadę tę mogą kompetować osoby, które posiadają warunki, określone w §. 3 lit. c. ust. z dnia 1 grudnia 1889, Dz. ust. i rozp. kr. Nr. 71 Część XX Do powyższej posady przywiązana jest płaca 770 zł., względnie 660 zł. w. a.

E) Na posady a) dwóch starszych nauczycieli i b) na posadę młodszego nauczyciela szkoły 5-klasowej męskiej w Belzie. Do posad pod a) przywiązana jest płaca 450 zł. i 10% dodatek na mieszkanie a pierwszeństwo będą mieli kompetenci z egzaminem wydziałowym z grupy II. lub III. Do posady pod b) przywiązana jest płaca 440 zł.

F) Na posadę młodszego nauczyciela: a) 4-klasowej szkoły mieszanej w Krystynopolu, b) Tartakowie w 2-klasowej szkole męskiej i c) w Warzgu w 3-klasowej szkole mieszanej z płacą po 440 zł. W powyższych szkołach jest polski język językiem wykładowym.

G) Na posadę młodszego nauczyciela (ki) 2-klasowych szkół wiejskich w Uhrynowie i w Parachczu z wykładowym językiem ruskim z płacą 300 zł. w. a.

H) Na posadę nauczycieli 1-klasowych szkół wiejskich: a) z wykładowym językiem ruskim: w Bezejowie, Bobiatynie, Chłopotynie, Chorobrowie, Dłużniowie, Hoholowie, Horodkowicach, Konotopach, Kopytowiu, Perwiatyczach, Przemysławiu, Radwanicach, Starogrodzie, Szarpanicach i w Torkach.

b) Z wykładowym językiem polskim: w Bojanicach, Głuchowie, Hatowicach, Kościeliszynie, Liskach, Sulimowie i w Żniatynie.

Do powyższych posad pod H) przywiązana jest płaca 350 zł. i wolne pomieszkowanie w budynku szkolnym.

Podania należy udokumentowane i w załączniki potrzebne zaopatrzone wnieść można za pośrednictwem swych władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Sokalu najpóźniej do dnia 25 maja b. r.

W Sokalu, dnia 23 lutego 1898.

L. 544 (1—2)

Celem stałego obsadzenia ogłasza się konkurs:

I. Na posady młodszych nauczycieli z płacą 440 zł. w szkołach 1. 5-klasowej w Skale, 2. 3-klasowej w Uściu biskupim, 3. 3-klasowej w Korolówce, 4. 2-klasowej w Mielnicy, 5. 2-klasowej w Kudryńcach.

II. Na posadę starszego nauczyciela szkół: 1. 3-klasowej w Uściu biskupim z płacą 495 zł., 2. 3-klasowej w Iwankowie z płacą 350 zł.

III. Na posady samoistnych nauczycieli z płacą 350 zł., wolnem mieszkaniem i użytkiem morga ornego gruntu: w Bielowiecach, Boryszkowcach, Chudyjowcach, Chudykowcach, Horoszwie, Jurjampolu, Muszkarowie, Oleksinowcach, Strzałkowcach, Wierzeżniakowcach.

IV. Na posady młodszych nauczycieli z płacą 300 zł. w szkołach wiejskich: 3-klasowej w Iwankowie, 2-klasowych w Filipkowcach, Germakówce, Głęboczku, Łanowcach, Munkalówce, Cyganach.

Petenci (pet-ntki) ubiegający się o te posady mają wnieść udokumentowane podania za pośrednictwem swych władz przełożonych do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej w terminie do 25 maja b. r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Borszczów, 28 lutego 1898.

L. 303 (1—2)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza się niniejszym konkurs:

I. Na posadę młodszego nauczyciela (młodszej nauczycielki) 2-klasowej szkoły: 1. w Stratinie, 2. Konkolniakach z roczną płacą po 400 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie w rocznej kwocie 40 zł., 3. tudzież na taką samą posadę w 2-klasowej szkole w Bouszowie z roczną płacą 300 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie w rocznej kwocie 30 zł.

II. w 1-klasowych szkołach z roczną płacą po 350 zł. i wolnem mieszkaniem: 1. w Bieńkowcach, 2. Cześnikach, 3. Dytiatynie, 4. Dziezkach, 5. Hanowcach, 6. Herbutowie, 7. Hechorowie, 8. Kleszczównie, 9. Kunaszowie, 10. Melnie, 11. Oskresinowcach, 12. Podsumlańcach, 13. Popławniakach, 14. Pomoniatach, 15. Potoku, 16. Ruzwianach, 17. Sarnkach dolnych, 18. Słobodzie bołszowieckiej, 19. Wasuczynie, 20. Wierzbolowcach, 21. Wiszniowie, 22. Zolczowie, 23. Żurawienku.

III. Nadto rozpisuje się konkurs na posadę rzym. i grec. kat. katechety 5-klasowej szkoły męskiej i 6-klasowej szkoły żeńskiej w Rohatynie z roczną płacą 450 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie w rocznej kwocie 45 zł.

Ubiegający się o jedną z wyżej wymienionych posad mają wnieść podania za pośrednictwem swych władz przełożonych w nieprzekraczalnym terminie do dnia 25 maja 1898 do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Do podań o posadę nauczycielską dołączyć należy dowody kwalifikacji, tabelę kwalifikacyjną z wykazem lat służby, ewentualnie dekret wymiaru należytości do emerytalnego funduszu szkolnego.

Nadmienia się w końcu, iż o posadę katechetów mogą się ubiegać kanonicznie instytuowani duchowni świeccy lub zakonni, którzy w razie zamianowania katechetami nie mogą obok obowiązków katechetów spełniać funkcji duchownych.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Rohatyn, dnia 20 lutego 1898.

L. 182 (1—2)

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie:

I. Na posadę starszego nauczyciela z płacą 450 zł. i 10% na mieszkanie i na posadę młodszego nauczyciela z płacą 400 zł. i 10% na mieszkanie w szkole 5-klasowej męskiej w Brzozowie oraz na posadę młodszego nauczyciela w Jasienicy z płacą 400 zł. i 10% na mieszkanie.

II. Na posady młodszych nauczycieli szkół 2-klasowych z płacą 300 zł. a to: w Bliznem, Domaradzu, Golewowej, Haczowie, Harecie, Przysietnicy, Trzeźnowie i Wesołej.

III. Na posady starszych nauczycieli szkół 1-klasowych z płacą 350 zł., wolnem mieszkaniem i użytkiem jednego morga pł. a to: 1. w Bukowie, 2. Grabówce, 3. Hładnem, 4. Jabłonicy polskiej, 5. Laskówce, 6. Lubnie, 7. Pawłokomie, 8. Przedmieściu dynowskim, 9. Temeszowie, 10. Ulanicy.

Z starających się o posadę ad I. pierwszeństwo będą mieli kandydaci z kwalifikacją do szkół wydziałowych z grupy III.

Od kandydatów starających się o posady ad III. 2, 3, 4 i 7 wymagana jest kwalifikacja z języka ruskiego.

Termin konkursu upływa z dniem 25 maja b. r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Brzozowie, dnia 20 lutego 1898.

Kuratele.

P. V. 63/98 (7) (2486 3—3)
Juliusz Neumann uznany został umysłowo chorym, a kuratorem tegoż mianowany p. Wilhelm Freud we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy S. I.

Lwów, 5 kwietnia 1898.

L. 6089 (2498 2—3)
Józef Gąsior z Dobieszyna uznany został za obłąkanego. Kuratorem dlań ustanowiono Stanisława Gąsiora z Dobieszyna.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 15 grudnia 1897.

L. 23645 (2494 2—3)
Anna Oleksowna z Piątkowy uznana umysłowo chorą, kuratorem ustanowiony Adam Poreba z Piątkowy.

C. k. Sąd powiatowy w Nowym Sączu

Oddział I dnia 4 lutego 1898.

Wyroki prasowe.

31. 81 (2497)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das f. f. Kreisgericht Krems als Präsidialgericht hat heute in nicht öffentlicher Sitzung über Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft Krems die von der f. f. Bezirkshauptmannschaft Deutschbrod verfügte Beschlagnahme der Druckchrift: „Streitlied der Deutschböhmen“ zu bestätigen und das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckchrift auszusprechen, zu erkennen befunden: Der Inhalt der Druckchrift: „Streitlied der Deutschböhmen“ begründet in seiner Gänge den Thatbestand des Verbrechens nach §. 63 St. G., die Beschlagnahme werde daher bestätigt und werde gemäß §. 493 St. B. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckchrift ausgesprochen.

Krems, am 3 April 1898.

Das f. f. Kreis- als Präsidialgericht in Trient hat mit dem Erkenntnis vom 23 März 1898, Nr. 42, die Weiterverbreitung der Nummer 64 der Zeitschrift: „Bozener Zeitung“ (Südtiroler Tagblatt) vom 21 März 1898 wegen des Artikels: „Der heilige Joseph“ nach §. 303 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Präsidialgericht in Trient hat mit dem Erkenntnis vom 26 März 1898, Nr. 2, die Weiterverbreitung der Nummer 11576 der in Mailand erscheinenden Zeitschrift: „Il Secolo“ vom 18/19 März 1898 wegen des Artikels: „Il colossale scandalo“ nach §§. 63 und 64 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Präsidialgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 24 März 1898, Nr. 49/2, die Weiterverbreitung der in Mailand erscheinenden Zeitschrift: „Supplemento del Corriere della Sera“ vom März 1898 nach §. 65 a St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, Nr. 8 R. G. Bl. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Präsidialgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 24 März 1898, Nr. IX. 50/2, die Weiterverbreitung der Nummer 7287 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 19 März 1898 wegen des Artikels: „I Triestini a Milano“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Präsidialgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 26 März 1898, Nr. 51, die Weiterverbreitung der Nummer 7288 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 21 März 1898 wegen des Artikels: „L'assemblea generale dell'associazione Trieste e Trento fra gli italiani d'oltre il confine in Roma“ und „La commemorazione delle 5 giornate“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Präsidialgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 7 März 1898, Nr. IX. 52/2, die Weiterverbreitung der Nummer 79 der in Venedig erscheinenden Zeitschrift: „Gazzetta di Venezia“ vom 21 März 1898 nach §. 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Präsidialgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 27 März 1898, Nr. IX. 53/2, die Weiterverbreitung der Nummer 78 der in Mailand erscheinenden Zeitschrift: „La Sera“ vom 21 März 1898 nach §. 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 28 März 1898, Nr. XII. 541, die Weiterverbreitung des Flugblattes: „O Milanesi“ vom 18 März 1898 nach §. 58 c, 65 a, 305 St. G. und Art IV. des Gesetzes vom 17 December 1867, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Bistritza hat mit dem Erkenntnis vom 19 März 1898, Nr. 11, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Hlas ze Sumavy“ vom 12 März 1898 wegen des Artikels: „Povznesnost nemciny“ nach §. 64 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Bistritza hat mit dem Erkenntnis vom 23 März 1898, Nr. 12, die Weiterverbreitung der Nummer 30 der in Chicago III. erscheinenden Zeitschrift: „Obzor“ vom 16 Februar 1898 nach §§. 63 und 64 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Bistritza hat mit dem Erkenntnis vom 23 März 1898, Nr. 13, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Pisecke Listy“ vom 16 März 1898 wegen des Artikels: „13 brezen 1848“ nach §. 305 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Bistritza hat mit dem Erkenntnis vom 23 März 1898, Nr. 14, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Vestnik (Volne Slovo)“ prazskyh predmesti“ vom 19 März 1898 wegen des Artikels: „Nemecka firma Kluge“ nach §§. 65 lit. a und 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Tabor hat mit dem Erkenntnis vom 1 April 1898, Nr. 31, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Tabor“ vom 30 März 1898, wegen des Artikels: „Nekolik slov taborské verejnosti“ nach §. 493 St. P. D. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Ung.-Gradiš hat mit dem Erkenntnis vom 30 März 1898, Nr. 9/2 und 10/2, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der in Kremsier und Brünn erscheinenden Zeitschrift: „Velehrad“ vom 27 März 1898 wegen des in der Beilage unter der Spitzmarke: „Oeske Brno“ enthaltenen Artikels: „Svuj k svemu“ nach §. 493 St. P. D. verboten.

Bl. 84 (2487)
Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Leoben hat mit dem Erkenntnis vom 30 März 1898, Nr. 3/2, die Weiterverbreitung der Nummer 25 der in Leoben erscheinenden Zeitschrift: „Obersteirische Volkszeitung“ vom 28 März 1898 wegen des Feuilletons mit der Ueberschrift: „Die Leidensgeschichte . . .“ nach §. 64 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Leoben hat mit dem Erkenntnis vom 31 März 1898, Nr. 4/2, die Weiterverbreitung der Nummer 31 der in Graz erscheinenden Zeitschrift: „Grazzer Wahrheit“ vom 27 März 1898 wegen des Feuilletons mit der Ueberschrift: „Die Leidensgeschichte . . .“ nach §. 64 St. G. verboten.

Das f. f. Oberlandesgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnis vom 16 März 1898, D. 8, die Weiterverbreitung der Nummer 49 der in Trient erscheinenden Zeitschrift: „L'Alto Adige“ vom 2-3 März 1898 wegen des Artikels: „La Dieta tirolese, e le tramvie trentine“ nach §. 300 St. G. und Artikel III des Gesetzes vom 17 December 1862, Nummer 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 18 Februar 1898, Nr. 150/2, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Kladensky obzor“ vom 12 Februar 1898 wegen des Artikels: „Vystraha v cas“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 21 März 1898, Nr. 194/2, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Zar“ vom 17 März 1898 wegen des Artikels: „Vypsaní smutných osudu“ (jamtítel) nach §. 491 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nummer 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Rattenberg hat mit dem Erkenntnis vom 1 April 1898, Nr. V. 10, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Labske Průdy“ vom 26 März 1898 wegen des Artikels: „Spoluobcane“ nach §. 493 St. P. D. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 17 März 1898, Nr. 74, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Hlas z Podřipska“ vom 12 März 1898 wegen der in der Beilage derselben „Z jarma“ veröffentlichten Artikel: „Cech je“ bis „Thun“, „Gautschova narizeni“,

„Hrabe Thun“ und „Z Citova“ nach §§. 300 und 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 21 März 1898, Nr. 77/1, die Weiterverbreitung der Nummer 32 der Zeitschrift: „General-Anzeiger für das Elbe- und Bieftal“ vom 15 März 1898 wegen des Artikels: „Eingefendet. Die Strammen“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 21 März 1898, Nr. 78, die Weiterverbreitung der Nummer 32 der Zeitschrift: „Auffig-Karbiher Wochenblatt“ vom 16 März 1898 wegen der Artikel: „An die deutsche Wohnerschaft der Stadt Leitmeritz“, dann „Mitbürger!“ jant dem nachfolgenden Verzeichnisse nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 21 März 1898, Nr. 76, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der Zeitschrift: „Leitmeritzer Zeitung“ vom 16 März 1898 wegen des Artikels: „Mitbürger!“ und des demselben angefügten Verzeichnisses nach §. 303 St. G. verboten.

Rozmaité ohwieszczenia.

L. 8843 (2481 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie wyzywa wszystkich, którzyby o życiu i miejscu pobytu Karola Hauswolda urodzonego w Brodach dnia 7 lipca 1814, który w roku 1844 wyjechał za zarobkiem do Rosyi, i którego miejsce pobytu od roku 1858 w którym Charkowie przebywał, nie jest wiadomem, jaką wiadomość mieli, donieśli o tem Sądowi, lub ustanowionemu kuratorowi adwokatowi w Brodach dr. Groszowi najpóźniej do końca lutego 1899 r. Złoczów, dnia 31 grudnia 1897.

L. 8823 (2381 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach w sprawie Leiby Bonnera, Marcina Wilka, Wojciecha Rechula i towarz. o nadopiekuńcze zatwierdzenie aktu działu wydziału z majątności Połowa Laszki górne w h. 362 objętych par. gr. i bud. i odpisanie takowych w celu ustanowienia nowych ciał hipotecznych w gminie Laszki górne c. k. sądu powiatowego w Chodorowie prowadzonej, ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Marcina Wilka z Laszek górnych kuratora ad actum w osobie adw. dr. Schüssla w Brzeżanach i temu tus. uchwałę z 21 września 1895 l. 3939 i z 4 lipca 1896 l. 4628 doręcza, wyzywając równocześnie Marcina Wilka, by temu kuratorowi bliższych informacji udzielił, albo innego pełnomocnika wskazał.
Brzeżany, dnia 19 stycznia 1898.

L. cz. I. 53/98 (1) (2433 3-3)
Przeciw Franciszkowi Rocha i Edwardowi Rocha jako spadkobiercom s. p. Wilhelma Rocha, których miejsce p. bytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu pow. w Stryju przez Benjamina Wolfa dw. imion Hermana właściciela realności w Stryju pozw o uznanie prawa własności 22/112 części z połowy realności pod Nd 363 na Łanach w Stryju wyk. hip. l. 960 ks. gr. gm. Stryj objętej.
Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 12 maja 1898 godz. 9 rano w sali Nr. 32.
Celem strzeżenia praw Franciszka Rocha i Edwarda Rocha ustanawia się p. adw. dr. Oleśnickiego w Stryju kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Rocha i Edwarda Rocha w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. sąd powiatowy w Stryju
Oddział I, dnia 6 kwietnia 1898.

L. VI 451/98 98 (2366 3-3)
Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Pawła Mielniczuka syna Dańka z Łopatyna zawiadamia się, że celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 16 maja 1897 do l. 3830 dla niego przeznaczonej ustanowiono kuratora w osobie Oleksy Kuzyka z Łopatyna i temu uchwałę tę doręcza.
C. k. Sąd powiatowy oddział I.
Łopatyn, 28 lutego 1898.

L. 1/926 (2442 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Skafacie podaje do pow. zechnej wiadomości, że w sprawie spadkowej po s. p. Ksenofantynie ze Słobodzianów Krawczuk dla Danyli Krawczuka z miejsca pobytu nieznanego Hrycia Krawczuka z Molezanówki kuratorem.
C. k. Sąd powiatowy.
Skafat, dnia 29 listopada 1897.

L. T. 9/98 2/VI. (2449 3-3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę Dymitra Czechowskiego wyzywa każdego, kto by posiadał policę asekuracyjną Towarzystwa

Wzaj. ubezpieczeń w Krakowie l. 37375 na imię Dymitra Czechowskiego w kwietniu 1896 wedle tablicy V. wystawioną na kwotę 1000 zł, opiewającą ażeby takową w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w tut. sądzie przedłożył, w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie policę powyższą za umorzoną uznana zostanie.
Kraków, 14 marca 1898.

Ne. I 110/98 (2459 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kołomyi wyzywa posiadacza konsygnacji depozytowej wystawionej przez ek. Dyrekcyę kolei państwowej we Lwowie treści: „Nr. 3186 dtto Lemberg 12 December 1892 Edleger Joel Lazar und Hersch Zwiebel zufolge B. d. Zl. 52716/6 ac. ex 1892 Caution für Bauholzlieferung 1 Stück 5% einheitl. Silberrente Nr. 324451 pr. 100 fl. Nominale sammt Coupons! der nächstfällige 1 Jul 1893“, by w przeciągu roku w tut. sądzie się zgłosili i prawa swoje do rzecznej konsygnacji wykazali, gdyż po bezskutecznym upływie terminu, konsygnacya ta za pozabawioną wszelkiej mocy prawnej uważana będzie.
Kołomyja, 8 marca 1898.

IV. 1896/12 1 (2461 3-3)
W sprawie spadkowej po Katarzynie z Dworaków Hulowej z Lipia wyzywa się z życia i miejsca pobytu niewiadomego współspadkobierców Stanisława i Mateusza Dworaków, ażeby w przeciągu jeenego roku i sześciu tygodni o miejscu swego pobytu tut. sąd zawiadomili lub sobie jakiego pełnomocnika obrali; inaczej pertraktacya z ustanowionym dla nich kuratorem Piotrem Dworakiem z Bud przeprowadzona zostanie.
C. k. Sąd powiatowy.
Głogów, 1 kwietnia 1898.

L. 16603/87 (2396 3-3)
C. k. Sąd miej. deleg. S. II we Lwowie oznajmia nieznane z miejsca pobytu Abrahamowi Sznapper; że przeznaczoną dlań tus uchwałę tabularną z dnia 23 września 1895 l. 16568 ustanowionemu kuratorowi ad actum adw. dr. Feldowi we Lwowie doręczył.
Lwów, 10 października 1897.

L. 127 (2339 3-4)
Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Emila Jasińskiego, że celem doręczenia mu uchwały tabularnej z 25 lutego 1897 l. 635 ustanowiono dlań adw. dr. Chameidesa z Monasterzyska kuratorem.
C. k. Sąd powiatowy.
Monasterzyska, 4 marca 1898.

L. 8829 (2333 3-2)
C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Kostyka, że celem doręczenia mu tus rezol. egzekucyjnej z dnia 22/IV 1897 l. 3123 ustanowiony został kurator ad actum w osobie Andrzeja Zdzieby i temuż rezolucya doręczona została.
Dukla, dnia 31 grudnia 1897.

L. IV. 34/97 (23) (2341 3-3)
C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie Oddział VII. donosi, że w dniu 7 stycznia 1897 zmarł we Lwowie Lewi Rappaport z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia z dnia 23 sierpnia 1896 w którym synów swoich Jakóba Rappaporta, Izraela Herscha Rappaporta i Mechla Aschera Rappaporta ustanowił spadkobiercami.
Ponieważ sądowi miejsce pobytu Mechla Aschera Rappaporta nie jest wiadomem, przeto wyzywa się go, by w ciągu roku od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w sądzie tutejszym się zgłosił i do spadku się oświadczył, gdyż inaczej pertraktacya spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem adwokatem dr. Władysławem Ballo przeprowadzona zostanie.
Lwów, dnia 19 marca 1898.

L. 419 (2300 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że 21 marca 1895 zmarła w Słobodzie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Ewa Hys, po której do spadku mąż jej Franko Hys jest powołany.
Gdy miejsce pobytu Tymka Hysia nie jest znane, wyzywa się go, by w przeciągu roku od ogłoszenia tego edyktu w sądzie się zgłosił i deklaracyę do spadku wnieść, gdyż inaczej rozprawa spadkowa będzie przeprowadzona ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym kuratorem Jędruchem Dudą ze Słobody.
Sieniawa, 7 marca 1897.

L. 4540 (2314 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Grzymalowie, celem doręczenia ts. uchwały a to z dnia 2 maja 1897 l. 2416 ts. uchwały z dnia 2 maja 1897 l. 2417 dla Michała Gudza i ts. uchwały z dnia 13 maja 1897 l. 2774 dla Iwana Łozińskiego wszystkich z Zielonej przeznaczonej, ustanawia się Wojciecha Ciagałskiego z Zielonej kuratorem ad actum dla powyższych niewiadomych z miejsca pobytu i

o tem tychże celem strzeżenia swych prawniejszym edyktem zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.
Grzymalów, 22 lipca 1897.

L. cz. IV. 614/96 (1) (2407 3-3)
Przebywającego w Brazylii Jędrzeja Mieniczuka powołanego z ustawy do spadku i zmarłym dnia 7 października 1877 w Zgroboli ab intestato jego ojcu Michale Mieniczuku, wyzywa się, by w ciągu roku od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w tut. sądzie się zgłosił i oświadczenie do spadku wnieść, gdyż inaczej postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem adw. dr. Trzecieckim przeprowadzone zostanie.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Tarnopol, 14 marca 1898.
(2473 2-3)
Panowie Adwokaci dr. Wilhelm Rosenheck w Sniatynie i dr. Izidor Diamant w Czorkowie zamierzają przesiedlić się a to pierwszy dniem 1 czerwca 1898 do Kołomyi a drugi dniem 9 czerwca 1898 do Stryja.
Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 12 marca 1898

L. cz. Cw. 247 (1) (2403 2-3)
Przeciw Markusowi Riegelhauptowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Hermana Laxa kupca w Nowym Sączu pozw o wydanie nakazu zapłaty wierzytelności wekslowej w kwocie 346 zł. 84 ct austr. wal.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty tej wierzytelności wekslowej.
Celem strzeżenia praw Markusa Riegelhaupta ustanawia się pana dr. Galkiewicza adwokata w Nowym Sączu kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Markusa Riegelhaupta w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu
Oddział II., dnia 5 kwietnia 1898.

L. cz. 246 (1) (2402 2-3)
Przeciw Markusowi Riegelhauptowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Saula Jakóba kupca w Muszynie pozw o wydanie nakazu zapłaty wierzytelności wekslowej w kwocie 212 zł. 80 ct. a. w.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty tej wierzytelności wekslowej.
Celem strzeżenia praw Markusa Riegelhaupta ustanawia się pana dr. Galkiewicza adwokata w Nowym Sączu kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Markusa Riegelhaupta w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu
Oddział II. dnia 5 kwietnia 1898.

L. cz. Cw. 814/98 (1) (2430)
Przeciw Zofii z hr. Żalskich Wysockiej której miejsce pobytu jest nieznane, tudzież przeciw nieobjętej masie spadkowej s. p. Stanisława Wysockiego wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Szymona Schiffra pozw o 1500 zł.

Na podstawie pozwu tego wydano przeciw masie spadkowej s. p. Stanisława Wysockiego i niewiadomej z miejsca pobytu Zofii z hr. Żalskich Wysockiej nakaz zapłaty z dnia 7 kwietnia 1898 l. cz. Cw. 814/98 (1)
Celem strzeżenia praw tak niewiadomej z miejsca pobytu Zofii z hr. Żalskich Wysockiej jakoteż nieobjętej masy spadkowej s. p. Stanisława Wysockiego ustanawia się p. adw. dr. Alojzego Malawskiego w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie oboje pozwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie
Oddział II 6 kwietnia 1898.

L. 20908 (2431)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż wykreślono z tus. rejestru handlowego dla firm pojedynczych firmę „Kuna Hochman dzierżawca propinacyi i młynów w Chorostkowie“ z powodu śmierci firmanta.
Tarnopol, dnia 19 grudnia 1897.

F. 89 II 49 (2510)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firma Mendel Glanz z rejestru handlowego dla firm pojedynczych handlowego wykreślona została.
C. k. Sąd krajowy j. handl. Oddział IV.
Lwów, 20 marca 1898.

L. cz. Cw. 180/98 (1) (2476 1—3)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej sp. Stanisława Wysockiego właściciela dóbr w Jasienicy, tudzież przeciw Wnej. Zofii z hr. Załuskich Wysockiej właścicielce dóbr w Jasienicy, której ostatniej miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Abrahama Chilla kupca w Rymanowie zastąpionego przez adw. dr. Afendę w Sanoku pozew o zapłatę sumy wekslowej 2500 zł. a. w.

Na podstawie pozwu wydano dnia dzisiejszego wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej s. p. Stanisława Wysockiego i praw Wnej. Zofii z hr. Załuskich ustanawia się p. Flakowicza adw. w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki pozwana masa spadkowa objęta nie zostanie i dopóki spadkobiercy tejże masy tudzież Wna. Zofia z hr. Załuskich Wysocka w sądzie się nie zgłoszą lub innego pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku
Oddział II, dnia 6 kwietnia 1898.

L. 226 (2429 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia, że dnia 17 listopada 1897 przytrzymany został w Dolinie Oleksa Wyrostek w posiadaniu zegarka złotego „Auer Remontoir“ w trzech złotych kopertach wraz ze złotym łańcuszkiem, możliwie z kradzieży pochodzącego.

Wzywa się niewiadomego właściciela, ażeby w przeciągu jednego roku od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej licząc, zgłosił się i swe prawa własności wywiódł, w przeciwnym bowiem razie zegarek ten zostanie w drodze przymusowej sprzedany a uzyskana kwota w kasę państwową złożona.

Stanisławów, 22 lutego 1898.

L. cz. Cw. 181/98 (1) (2478 1—3)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej s. p. Stanisława Wysockiego właściciela dóbr w Jasienicy, tudzież przeciw Wielm. Zofii z hr. Załuskich Wysockiej właścicielce dóbr w Jasienicy, której ostatniej miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do ces. kr. sądu obwodowego w Sanoku przez Leona Chilla kupca w Rymanowie zastąpionego przez adw. dr. Afendę w Sanoku pozew o zapłatę sumy wekslowej 3000 zł., 3000 zł., 3000 zł., 3000 zł. i 1500 zł. a. w.

Na podstawie pozwu wydano dnia dzisiejszego wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej s. p. Stanisława Wysockiego i praw Wielm. Zofii z hr. Załuskich Wysockiej ustanawia się p. Flakowicza adwokata w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki pozwana masa spadk. objęta nie zostanie i dopóki spadkobiercy tejże masy tudzież Wielm. Zofia z hr. Załuskich Wysocka w sądzie się nie zgłoszą lub innego pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku.
Oddział II, dnia 6 kwietnia 1898.

L. cz. C. I. 46/98 (1) (2497)

Przeciw Ludwikowi Barutowi właścicielowi z Korczyny, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krośnie przez Wojciecha Zajdla w Korczynie pozew o 400 zł.

Na podstawie pozwu został wyznaczony termin do ustnej rozprawy na dzień 4 maja 1898 o 9 godzinie z rana w biurze Nr. 5.

Celem strzeżenia praw p. Ludwika Baruta ustanawia się p. dr. Roberta Pawłowskiego adwokata w Krośnie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. sąd powiatowy w Krośnie
Oddział I, dnia 1 kwietnia 1898.

L. cz. C. II 43/98 (2452)

Przeciw Maryi Kowalczyk z Wolicy, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Jakóba Bochnaka kowala w Bukowsku pozew o zapłatę 206 zł. 65 ct.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 20 kwietnia 1898 godzinie 9 przed południem do tego sądu biuro Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Maryi Kowalczyk ustanawia się pana Jana Wackermanna w Bukowsku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku
Oddział II, dnia 17 marca 1898.

L. Cw. III. 456/98 (1) (2448)

Przeciw Kajetanowi Babeckiemu którego miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został przez powiatową kasę oszczędności w Krakowie pozew o zapłatę sumy wekslowej 700 zł.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Kajetana Babeckiego ustanawia się p. adw. dr. Kadena w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie Oddział III.
dnia 25 marca 1898.

L. 8444/97 (2485 1—3)

W sprawie spadkowej po sp. Ilku Biłokryła wzywa się niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Biłokryłę by w przeciągu roku od dnia dzisiejszego do spadku zgłosił lub pełnomocnika ustanowił w przeciwnym bowiem razie pertraktacya z kuratorem Wasylem Krochmalnym przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy
Winniki, 7 grudnia 1897.

L. cz. IV. 129/94 (1) (2499 1—3)

Niewiadomą z miejsca pobytu i zamieszkania Handzię z Mielników Szałaputa zawiadamia się, że celem doręczenia jej tusażowej uchwały z dnia 20 października 1897 l. 7263 ustanowiono kuratora w osobie Jana Kochana ze Stołpina i temuż doręczono tę uchwałę.

C. k. Sąd powiatowy w Łopatynie.
Oddział I dnia 24 stycznia 1898.

L. cz. Cm. IV. 1/98 (1) (2493)

Panu Bronisławowi hr. Lasockiemu zamieszkałemu w ostatnich czasach w Krakowie przy ulicy Wolskiej, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Krakowie o nakaz zapłaty sum 300 zł. wa. i 60 rub. z p. na być doręczony nakaz zapłaty z dnia 10 stycznia 1898 liczbą czynności Cm. IV. 1/98 którym polecono, aby tytułem procentów od sumy 25000 zł. wa. za sierpień, wrzesień, październik i listopad się nelożących resztę w ilości 300 zł. wa. z 5% od dnia skargi, zaś tytułem procentów od 3000 rub. za te 4 miesiące mi się należących kwotę 60 rub. z procentem po 5% od dnia skargi jak nie mniej kosztu sądowego w kwocie 17 zł. 66 ct. w dniach 14 pod rygorem egzekucyi powódce Maryi hr. Lasockiej w Krakowie zapłacił. Ponieważ niewiadomo gdzie Bronisław hr. Lasocki przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana adw. dra Chmurskiego w Krakowie. Tenże kurator zastępywać będzie Bronisława hr. Lasockiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Krakowie.
Oddział IV. 10 stycznia 1898.

L. cz. Cw. 693/98 (1) (2492)

Przeciw Izydorowi Demian, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Tarnopolu, przez Towarzystwo kredytowe w Borszczowie pozew o zapłatę sumy wekslowej 300 zł. aw. z p. na. Na podstawie tego pozwu wydano dnia 6 kwietnia 1898 nakaz Izydorowi Demian zapłacenia Towarzystwu kredytowemu w Borszczowie do trzech dni sumy 300 zł. z 6% odsetkiem od 2 września 1897 i kosztami sądowymi 12 zł. 75 ct.

Celem strzeżenia praw Izydora Demiana ustanawia się pana adwokata dra Horowitza w Tarnopolu kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie Izydora Demiana w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu.
Oddział II, dnia 6 kwietnia 1898.

L. 73 poj. I. 237 (2471 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firma Leib Krutnik w rejestrze firm pojedynczych wykreślona została dnia 8 marca 1898.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie Oddział IV, 20 marca 1898.

L. 883 (2470 1—3)

C. k. Sąd kraj. jako handl. we Lwowie ogłasza że firma Orfeum i restauracya Hermena Klingsberga została w dniu 14 marca 1898 wpisana do rejestru firm pojedynczych.

C. k. Sąd kraj. jako handl. we Lwowie Oddział IV, dnia 31 marca 1898.

L. cz. 182 13/III. (2451)

Obwieszczenie.
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych przy firmie: The Singer Manufacturing Company A. G. 1) wykreślenie prokury Wilhelma Burmester, 2) wpisanie Ka-

rola Wilhelma Augusta Linstädt, kierownika przedsiębiorstwa w Pradze, jako prokurzysty. C. k. Sąd krajowy, jako handlowy. Oddz. III.
Kraków 19 marca 1898.

III. 1413/90 (1) (2437 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie uwiadamia, że ustanawia się Franciszka Dobrowolnego z Jaworowa kuratorem dla z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Kowalskiego celem doręczenia tabularnej tus. uchwały z dnia 1 Sierpnia 1897. l. 7566.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Jaworów, dnia 5 marca 1898.

L. 4652 (2359 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę z Walów Markowiczową, iż rezolucyę z dnia 20 lipca 1896 L. z 157. w sprawie Beinisch Hoffmanna i towarzyszy o intabulacyę praw własności realności wykazem 33 ks. gr. Rzepien-nik biskupi objętej wydaną a dla niej przeznaczoną doręczono ustanowionemu dla niej kuratorowi Józefowi Gąsiorowi z Rzepiennika biskupiego.

Biecz, 16 listopada 1897

Firm. 56/98 (2467)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma Józef Michał Better została w dniu 4 marca 1898 wpisana do rejestru firm spółkowych i że przy tem uwi-
doczniło, że jawnymi spółnikami spółki są Józef Better kupiec we Lwowie, Zygmuntowska 17 i Michał Better kupiec we Lwowie Zygmuntowska 17 zamieszkali, 2) że firma rozpoczęła działalność swą z początkiem roku 1897, 3) prawo zastępowania i podpisywania spółki przysługuje każdemu jawnemu spółnikowi, 4) że siedzibą spółki jest Lwów.

C. k. Sąd krajowy jako handl. we Lwowie
Oddział IV, dnia 31 marca 1898.

Firm. 274/98 (2468)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że w rejestrze handlowym dla towarzystw zarobkowych i gospodarczych w dniu 14 marca 1898 przy firmie „Bank zaliczkowy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ uwi-
doczniło, iż w miejsce zmarłego Edwarda Machajskiego na zastępcę dyrektora pomienionego Banku na lata 1898/99 przez walne zgromadzenie w dniu 31 stycznia 1898 odbyte, Władysław Biliński, kupiec we Lwowie zamieszkały, zatwierdzonym został.

C. k. Sąd krajowy jako handl. we Lwowie
Oddział IV, dnia 31 marca 1898.

L. 15644 (2491)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że równocześnie uskutecznił został wpis w rejestrze handlowym dla firm spółkowych firmy spółkowej Elsig Kaufmann, Pinkas Löw i Moses Rapaport wyręb lasu i handel drzewem z siedzibą w Borowej.

Firmę wszyscy spółnicy w Radomyślu zamieszkali wspólnie podpisywać będą.
Tarnów, 19 sierpnia 1897.

F. 116/98 (2479)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy O. V w Samborze ogłasza, że w rejestrze firm pojedynczych wpisana została firma „Majer Falk“ której właścicielem jest Majer Falk dzierżawca propinacyi w Truskawcu zamieszkały.

Sambor, 2 kwietnia 1898.

L. V 102/97 898/2 (2484 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie zawiadamia Sydera Szafranskiiego z życia i miejsca pobytu nieznane, że dla tegoż w sprawie tabularnej Pawła Kaspyn o wpis prawa własności do ciała hip. 1 35 gm. Cecory Józef Bujak kuratorem ustanowiony został.

O. I Kozowa, 19 marca 1898.

L. cz. C. I. 8/98 (1) (2502 1—3)

Przeciw Abrahamowi Blochowi w ostatnich czasach w Tarnobrzegu zamieszkałemu którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tarnobrzegu pozew o 212 zł. 60 ct.

Na podstawie pozwu wyznaczonym został termin do rozprawy procesowej na dzień 25 kwietnia 1898.

Celem strzeżenia praw Abrahama Blocha ustanawia się pana dr. Wilhelma Reichmanna adw. w Tarnobrzegu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu
Oddział I, dnia 3 marca 1898.

L. 150/98 (2503)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „Fialla & Heller“ została w dniu 18 marca 1898 wpisana do rejestru firm spółkowych i że przy tem uwi-
doczniło, iż

1. właścicielami firmy i jawnymi spół-

nikami są Ludwik Fialla handel drożdży we Lwowie Hotel Europejski zamieszkały.

2. firma ma swą siedzibę we Lwowie.
3. spółka rozpoczęła swe czynności 1 stycznia 1894.

4. do zastępstwa i podpisywania firmy upoważniony jest każdy spółnik z osobna.

C. k. Sąd kraj. jako handl. we Lwowie
Oddział IV., dnia 31 marca 1898.

L. 338/98 (2507)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma Młyn parowy Bronisława Henryka barn. Wattmana i Spka. została w dniu 10 marca 1898 wpisana do rejestru firm pojedynczych i że przy tem uwi-
doczniło, iż

1. jawnymi spółnikami firmy są Ludwik baron Wattmann emerytowany pułkownik zamieszkały w Rudzie powiat Cieszanów i Henryka bar. Wattmanowa, właścicielka dóbr ziemskich również w Rudzie zamieszkała.

2. że spółka rozpoczęła swe czynności 1 stycznia 1897.

3. że ma siedzibę we Lwowie.

4. że każdy ze spółników z osobna może firmę zastępywać i podpisywać.

C. k. Sąd kraj. jako handl. we Lwowie
Oddział IV., dnia 31 marca 1898.

F. 21/98 (2) (2506 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie oddział VII. wdrażając na prośbę Jakóba Władysł. hr. Dzieduszyckiego postępowanie amortyzacyjne wzywa niniejszem posiadacza rzekomo zaginionej książeczki wkładowej Filii krakowskiego Towarzystwa wewnętrznego kredytu we Lwowie Tom VIII, Fol. 544 Nr. 4981 opiewającą na nazwisko „Dzieduszycki“ ze stanem wkładek w sumie 8000 zł. by w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części Gazety Lwowskiej licząc, takową sądowi tut. przedłożył lub prawa swe do takowej wykazał, w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie proszącego za umorzoną uznana będzie.

Lwów, dnia 30 marca 1898.

L. 14753/97 (2504 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sporze pisemnym Jankla Hellenbranda i tow. przeciw nieobjętej masie spadkowej po sp. Piotrze Köhlerze, względnie przeciw niewiadomym z miejsca pobytu i życia spadkobiercom tegoż, o uznanie długu w kwocie 160 zł. 24 ct. aw. za zgasy i zezwolenie na eks-
tabulacyę tegoż ze stanu biernego 14/23 części realności whl. 12 ks. gr. dla I dzielnicy miasta Kołomyi objętej, ustanowił kuratorem dla pozwanych, z miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców sp. Piotra Köhlera adw. dr. Staubera z substytucyą adw. dr. Krasnickiego i pierwszemu z nich doręczył pozew de praes 19 lipca l. 14753.

Kołomyja, 31 lipca 1897.

Konkursa.

L. 893 (2503 1—2)

Odnosnie do ogłoszenia zawartego w Nrze. 85 Gazety Lwowskiej oznajmia się, że konkurs na opróżnioną posadę prokuratora Państwa we Lwowie ewentualnie prokuratorów przy innym trybunale, tudzież zastępcy nadprokuratora i substytutów prokuratorów upływa z dniem 30 kwietnia 1898.

C. k. Nadprokuratora Państwa.
Lwów, dnia 15 kwietnia 1898.

L. 127 (2522 1—3)

Dwóch z manipulacyą cywilną i karną obznajomionych dyktaryszu przyjmie tutaj Sąd za miesięcznem wynagrodzeniem 25 do 30 zł.

Podania należy udokumentować.
Grybów, 13 kwietnia 1898.

Upadłości.

L. V. 17/97 (48 k. k.) (2517)

W sprawie konkursowej Bernarda Salza wyznaczam z powodu późniejszych zgłoszeń dodatkowy termin likwidacyjny na dzień 29 kwietnia 1898 o godzinie 10 rano w biurze Nr. 14 c. k. Sądu obwodowego, na który interesowanych wzywam.

Tarnów, 9 kwietnia 1898.

Różne obwieszczenia.

L. 2/98 57 (2509)

Do powzięcia uchwały ustalającej honorarium adw. dr. Tadeusza Goreckiego jako tymczasowego zawiadowcy masy rozbirowej Gusty Schapiry, jakoteż do poczynienia uwag nad sprawdzić się mającym rachunkiem z tymczasowego zarządu tej masy, wzywa się wszystkich wierzyteli na dzień 10 maja 1898 godz. 10 rano do biura Nr. 20 tut. sądu.

C. k. Sąd krajowy Oddział VII.
Lwów, 29 marca 1898

C. 16/98 (1) (2523 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gródku zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Leontynę Kętrzyńską, iż Karolina Vogelgesang wniosła przeciw niej pozew de praes. 14 lipca 1897 l. 8543 o uznanie za zapłaconą sumę 337 zł. 50 ct intabulowanej w stanie biernym ciała h. p. l. w. 1997 ks. grunt. gminy Gródek i wykreśli nie takowej i że termin do rozprawy na dzień 23 maja 1898 o godz. 9 rano wyznaczono ustanawiając dla niej kuratorem ad actum adw. dr. Ozarkiewicza w Gródku, któremu informacyi udzielić lub innego pełnomocnika sądowi wskazać.

Gródek, 17 listopada 1897.

L. 8275 (2256)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Katarzynę z Jasieniów Sikorową, iż celem doręczenia pozwu i uchwały z dnia 29 Listopada

1897. L. 8275. w sprawie egzekucyjnej Felicy Balitzer pto. Katarzynie z Jasieniów Sikorowej o zapłacenie kwoty 5 zł. i 18 ct. a. w. ustanowiono dla niej kuratorem Wincentego Rafacza.

Czarny Dunajec, dnia 29 listopada 1897.

L. 9150

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia interesowanych, że akta dochodzeń przeprowadzonych na dniu 4 i 5 kwietnia 1898 w Myszkowie, celem założenia ksiąg gruntowych dla majątności Turyn, w c. k. sądzie powiatowym w Zaleszczykach biórze Nr. 10 do powszechnego przejrzenia złożone zostały, i że w razie wniesienia zarzutów przeciw prawdziwości arkusza posiadania dalsze dochodzenia w dniu 4 maja 1898 o godz. 10 rano w powyższem biórze prowadzone będą Zaleszczyki dnia 8 kwietnia 1898.

Doniesienia prywatne.

Pierwsza galicyjsko-węgierska kolej.

Ogłoszenie.

Trzydzieste pierwsze (zwyczajne)

WALNE ZGROMADZENIE

Akeyonaryuszy pierwszej węgierskiej kolei odbędzie się w poniedziałek 16 maja b. r. o godzinie 10 przedpołudniem w Wiedniu w sali klubu austr. urzędników kolejowych (I. Eschenbachgasse Nr. 11).

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady nadzorczej o przebiegu interesów i o zamknięciu rachunków za rok 1897.
2. Sprawozdanie komisji rewizyjnej o zbadaniu rachunków za rok 1897.
3. Wybór jednego członka Rady zawiadowczej i wybór komisji rewizyjnej do badania rachunków za rok 1898.

Ci panowie akeyonaryusze, którzy co najmniej 25 sztuk akcyi posiadają i z prawa głosowania korzystać zamierzają zechcą po myśli §§. 25 i 26 statutów akcyi swoje najpóźniej do niedzieli dnia 8 maja b. r. do godz. dwunastej w południe złożyć a to w c. k. głównej kasie austr. kolei państwowych (I. Elisabethstrasse 9) albo w likwidaturze c. k. uprzyw. austr. zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu (I. am Hof 6).

Złożenie należy dokonać dwoma przez składającego podpisanymi konsygnacyami których formularze mogą być w pomienionych miejscach składowych bezpłatnie otrzymane.

Składający otrzyma jeden egzemplarz konsygnacyi natychmiast wraz z kartą uprawniającą do brania udziału w Walnem Zgromadzeniu. Po odbytem Walnem Zgromadzeniu zostaną złożone akcyje wydane za zwrotem odnośnych konsygnacyi.

Prawo głosowania może być wykonywane przez akeyonaryuszy tak osobiście jako też przez pełnomocników. Nikomu jednak nie wolno reprezentować więcej jak 50 głosów, włącznie z głosami zastępowanymi.

Wiedeń, 12 kwietnia 1898.

Rada zawiadowcza.

(Przedruku się nie optać).

K. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft.

Der gefertigte Verwaltungsrath gibt sich die Ehre, die Actionäre der k. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft zu der **Samstag den 30 April 1898.** um 10 Uhr vormittags im Saale des Ingenieur- und Architekten-Vereines in Wien (I. Eschenbachgasse 9) stattfindenden

41. (ordentlichen) General-Versammlung

einzuladen.

Gegenstände der Verhandlung sind:

1. Bericht des Verwaltungsrathes über die Geschäftsführung im Jahre 1897
2. Bericht des Revisionsausschusses über den Rechnungsabschluss pro 1897.
3. Antrag des Verwaltungsrathes über die Verwendung des Reinertrages.
4. Wahl des Revisionsausschusses.
5. Erneuerung des Verwaltungsrathes

Jene Herren Actionäre, welche der General-Versammlung beiwohnen oder ihr Stimmrecht nach Massgabe der Statuten ausüben wollen, haben ihre **Action bis inclusive 22 April 1898 in Wien** bei der k. k. privilegierten österreichischen Länderbank, in **Graz** bei der Wechselstube der Steiermärkischen Escomptebank, in **Lemberg** bei der galizischen Actien-Hypothekbank, in **Krakau**, **Czernowitz** oder **Tarnopol** bei den Filialen dieser, Bank in **Berlin** bei der Berliner Handelsgesellschaft, der Deutschen Bank oder der Nationalbank für Deutschland, in **Frankfurt a. M.** bei der Deutschen Vereinsbank, in **Stuttgart** bei der Württembergischen Vereinsbank, in **Paris** bei der Banque Imp. Roy. Privilegiée des Pays Autrichiens Succursale de Paris, in **London** bei der Anglo-Austrian-Bank mittelst doppelt auszufertigender Consignationen (wozu Blanquette bei den genannten Cassen unentgeltlich verabfolgt werden) zu erlegen und erhalten mit der Empfangsbestätigung hierüber die Legitimations-Card zur General-Versammlung.

Im Vertretungsfalle müssen die auf der Rückseite der Legitimationskarte vordruckten Vollmachten eigenhändig unterfertigt werden.

Wien, im April 1898.

Der Verwaltungsrath.

(Nachdruck wird nicht honorirt.)

Celem położenia taray nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

piwo okocimskie

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:
Naftula Toepfer, ulica Trybunalska l. 12,
Adler Markus, plac Akademicki.
Arnold Nathan Rynek.
Auerhahn Hermann Kopernika 12.
Arnold Wilhelm ul. Batorego.
Bukalski Władysław Szeptyckich.
Ehrlich Józef kawiarnia Teatralna,
Eller Józef, ul. Jagiellońska l. 22.
Fried Jakób, Rynek 13.
Garfunkel Osiasz, pod Polakiem, ul. Wałowa.
Gensel Ignacy, ul. Kazimierzowska l. 11.
Górski Zygmunt, ul. Krasińskich l. 7.
Grünfeld Adolf Janowska 7.
Hellman Wilhelm ul. Kazimierzowska.
Herold Antoni, ul. Sykstuska 14.
Jankowski Józef, ul. Halicka.
Kraus Adolf ul. Skarbowska 9.
Kostkiewicz August, ul. Wałowa l. 13.
Kozłowski Władysław, ul. Gródecka 79.
A. W. Menkes pl. Marjański l. 3.
Landes Michał Skarbowska 4.
Land's Jakób, ul. Halicka.
Lemel S. ul. Gródecka 54.
Löwenheek Jakób ul. Trybunalska 4.
Ludwig Jan, ulica Krakowska l. 7.
Łopaciński Wojciech, ul. Gródecka 79.
Menkes A. W., plac Strzelecki 3.
Nowożeniuk J., ul. Kopernika 4.
Max Tuch
Pomeranz A., Rynek 7.
Przybylski Karol, ulica Teatralna naprzeciw Ko-

sejda OO. Jezuitów.
Reinbach Pinie, plac Gołuchowski.
Rothberg ul. Kazimierzowski pod złotym Capkiem.
Jakób Voie ulica Żółkiewska
Rudziński Antoni, restauracya kolejowa,
Reich Samuel, Rynek.
Salzberg H., ulica Kołłątaja róg Kazimierzowskiej.
Sonnenschein Dawid, róg Gródeckiej i Solarai.
Stoff S., ulica Sobieskiego
Schwill J. Krasińskich 20.
Tannenbaum Wilhelm, ul. Karola Ludwika l. 31.
Tüntzer S. B., Chorażczyzna 20
Teichmann Teofil, Dominikańska 2.
Tuch M. ul. Grodzickich 4.
Voise Jakób, Żółkiewska.
Ważny Jan, ul. Czarnieckiego.
H. Wohlisch, ul. Gródecka.
Zimmer H., ul. Kazimierzowska.
Zuckermann Szymon, ul. L. Sapiehy.
H. Wohlisch, ul. Gródecka.
Głównie zastępstwo i skład piwa beczkowego
u p. **Ozysza Wixla i Syna**, ul. Bogusławskiego l. 13, telefonu nr. 6.
Skład piwa fiaskowego
u p. **S. Wiesera**, Sykstuska 14, telefon 149.
Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy **piwo okocimskie** sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedawcy obcego piwa pod marką okocimskiego.

Jan Götz,

Browar w Okocimie

Kundmachung.

431

Das Comité der Wolf Kessler'schen Heirats-Ausstattungs-Stiftung gibt bekannt, dass im Jahre 1898 eine Heirats-Ausstattung aus dieser Stiftung an ein armes israelitisches Mädchen aus der Verwandtschaft des Stifters und im Alter von 15 bis 30 Jahren zu verleihen ist. Die Bewerberinnen haben ihre Gesuche längstens binnen 30 Tagen, von der dritten Verlautbarung dieser Kundmachung in der Gazeta Lwowska gerechnet beim Rabinat zu Żurawno einzureichen, und Nachweise über folgende Punkte beizubringen:

- 1) ihr Alter, ihre Geburtsort und ihre Zuständigkeit,
 - 2) ihre Verwandtschaft mit dem sel. Stifter Wolf Kessler,
 - 3) ihre Armuth,
 - 4) ihren unbescholtenen Lebenswandel,
 - 5) ihre allfällige Elternlosigkeit.
- Pinkas Horowitz Rabiner in Żurawno.

Wykaz

listów zastawnych

galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego

wylosowanych na d. 7 kwietnia 1898:

4 pre. 56-letnich przy 28em losowaniu w ogólnej sumie 207.800 zł. w. a.

4 pre. 56-letnie

Ser. I. a 20.000 Kr. 540 1190 1428 1703 2172.

Ser. II. a 10.000 Kr. 187 755 916 1454 1948 2503 2537 4225 4441 5247 6169 6233 6355.

Ser. III. a 1.000 zł w. a. 841 939.

4238	4352	4408	6272	6619	7610	8987
9141	10067	10167	10594	11070	11196	
11739	11840	12074	12497	13144	13527	
13902	14911	15071	15510	15602	15658	
16236	16616	17416	17430	18322	18397	
18589	19387	20414	20949	21392	21489	
23096	23806	24143	24261	24507	24685	
25202	30279	30659	30725	31445	32527	
32948	3 882	34261	34404	34510	34683	
35095	35117	35233	35432	35627	36579	
38295	3 326	3-473	39855	40098	40523	
40972	41923	41965				

3173	3176	3303	4607	5626	5893	6345
6423	6755	6993	7024	7067	7427	9215
1014	10117	10181	11397	11982	13176	

Ser. V. a 100 zł w. a. 64 876.

3683	3920	4142	4547	6477	6891	7516
7735	8316	8736	9302	10212	12211	12375
13891	14390	14603	15113	15122	15157	
15185	15903	16037	16615	17 53	17522	
18758	19013	20031	20219	20422	205-6	
21522	22584	23052	24003	24016	24564	
243-4	25902	26107	26406	26810	26978	
27098	27307					

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa niniejszem posiadaczy powyższych listów zastawnych, aby się po wypłatę kapitału od dnia 30go czerwca 1898 porządku, do kasy tegoż Towarzystwa we Lwowie zgłosili, ponieważ procentowanie tych listów zastawnych z oznaczonym dniem ustaje, i gdyby kupony za dalszy czas były wypłacone, będą przy odbieraniu kapitału potrącone.

Na rachunek Towarzystwa kredytowego wypłacać także będą powyższe listy zastawne — następujące domy bankowe:

w Warszawie: Leopold Kronenberg.
w Krakowie: Galic. Bank dla handlu i przemysłu.
w Poznaniu: Bank rolniczo przemysłowy Kwilecki, Potocki i Spł.;
w Poznaniu: Hartwig Mamroth i Spł.;
we Wiedniu: c. k. uprz. austr. Bank dla krajów koronnych;
w Wiedniu: Niższe austr. Tow. eskontowe;
w Pradze: Filia c. k. uprz. Banku dla krajów koronnych;
w Gracu: E. C. Mayer i sp.
w Tryeście Filia Anglo-Austryackiego Banku
w Berlinie: Bank niemiecki i Bank Drezdeński;
we Frankfurcie nad Menem: Bank Erlangera i Synów;
w Rotterdamie: S. Van Dantzig & Comp.
w Bernie: Filia c. k. uprz. austr. Zakładu kredyt. dla handlu i przemysłu;
w Rzeszowie: Matzner i Holzer;
w Przemyslu: Ehrlich i Spł.
w Stanisławowie: S. Kornblüh.
w Kołomyi: Spółka handlowa rolniczo-przemysłowa.
We Lwowie, 7 kwietnia 1898.
(Przedruk nie będzie płacony).

Ogłoszenie.

Rada nadzorcza Powiatowej kasy zaliczkowej i oszczędności w Rawie ruskiej Stowarzyszenia zarej. z ogr. poręką na podstawie §. 39 statutów zaprasza niniejszem wszystkich P. T. Członków na **Zwyczajne Walne Zgromadzenie** które odbędzie się w lokalu Rady powiatowej w Rawie ruskiej d. 28 kwietnia 1898 o godz. 3 popołudniu z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Zagajenia.
 2. Sprawozdanie Dyrekcyi z rachunków i czynności za rok 1897.
 3. Sprawozdanie komisji kontrolującej za rok 1897.
 4. Wybór komisji rewizyjnej, jej sprawozdanie i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutorium.
 5. Wybór pięciu członków Rady nadzorczej.
 6. Zatwierdzenie wyboru zastępcy Dyrektora kasyera.
 7. Rozdział zysków za rok 1897.
 8. Wnioski członków.
- Od Rady nadzorczej Powiatowej kasy zaliczkowej i oszczędności w Rawie ruskiej d. 14 kwietnia 1898.

Sekretarz.
Zygmunt Stasiniewicz.Prezes.
Franciszek Jędrzejowicz.

Przez z szelkami
Do przejrzenia otrzyma każdy franko za
zwróceniem franko Pasek sprężynowy zdro-
wia do przytrzymywania spodni, wy-
godny, do każdej miary, zdrowa postawa, nie zatrzy-
mujący oddechu, bez cisnienia, bez potu, bez guzi-
ków, sztuka 75 ct. (3 sztuk 1-80 za zaliczką) M.
Jellinek Wiedeń II. Erzherzog Carls-Pl. 14/16. 434

Staruszka 80-letnia J. Drabnicka prosi o fa-
skawe wsparcie za pośrednictwem Administra-
cji Gazety Lwowskiej.

Solitera z głową usuwa w 2 godzinach

Dr. med. Schulze, król pruski nadlekarz.
Gwarancya. Za nadesłaniem 20 fen. w
markach pocztowych. A. Vollmann,
Berlin, N. W. Thurmstrasse 80.

221

Darlehen

von 500 fl. aufwärts als Personaleredit
besorgt coulant und discret
Agentur, Budapest,
Postfach 138.

359

Jaja do wylegania

prawdziwych kur Brahamaputra za sztukę
15 ct. holenderskich kur czarnych z
wielkim białym czubem po 25 ct., prawdzi-
wych styryjskich kur 10 ct. srebrnych
padmańskich po 30 ct., Langshaus
po 30 ct., włoskich kur po 30 ct., indy-
czek po 30 ct., włoskich kur po 30 ct.,
kur karłowatych po 30 ct., Koehni-
chskich po 25 ct., siedmiogrodz-
kich kur z baga szją po 20 ct., Dorkings
po 25 ct., Yokohama po 50 ct., emden-
skich olbrzymich gęsi po 1 zł, kaczek pe-
kińskich po 20 ct., wielkich kaczek sty-
ryjskich po 20 ct.

Rozsyłam jaja do wylegania tylko zwie-
rzały czystej rasy, które niejednokrotnie
były premiowane i gwarantuję.

420

MAX PAULY

Köflach (Styryja). (Steiermark)

Starszym i młodym

polecamy dla pouczenia wyszłe świeżo
w nowym pomnożonym wydaniu dziełko
radcy med. dr. Müllera o
**chorobach systemu nerwowego
i płciowego**

i radykalnem ich wyleczeniu. Oplaca-
na przesyłka za nadesłaniem 60 ct.
w markach listowych

Curt Röber, Braunschweig. 110

Pieniądze

kto chce zarobić, niechaj wy-
szle swój adres pod **B. 300**
do **Louis Wolff**, ekspe-
dycya anonsów w Lipsku.

115

MASĆ NASKÓRNA MOULIN



W PARYŻU.
Maść ta leczy wzniesienia, prz-
szyszcz, czerwoność, brody, węzły,
wysypkę, liszaję, hemoroidy, swe-
dzące choroby skóry, łupież i wyrzu-
ty na cieleciach dzieciach porostach
włosami i wszelkie stłobochi naskórne;
wskazywane natychmiast wypadanie
włosów na brzołach i głowie i sku-
tacznie działa na porost włosów.
Słoik 2¹/₂ franków we Francji i w
Paryżu w aptece p. MOULIN 30, rue de la Harpe.
We Lwowie w aptece pp. Mikolascha, Wawór-
skiego, Buckera, Ehrhara i Krzyżanowskiego. W
Krakowie w aptekach pp. Trautwyńskiego, B-
Wielni-wski-go i Hallera.

12

Sazon od 1 maja **Zdrój Cudowa** Okręg administ.
do października Wrocław
1235 stóp nad morzem. Stacja pocztowa i telegraficzna. Sława kolejowa Rückers i Nachod.
Zródło ars no-0-żelazne przeciw chorobom krwi, nerwów, serca, kobiecy. —
Zródło lithionu przeciw podagrze, cierpieniom nerek i pęcherza. Wszelkie rodzaje
kapieli i najnowsze metody leczenia e. Koncerta, reminiory, teatru. Wysyłka wód
cały rok Prospekta darmo 309 Zdrój owa Dyrekcya.

Sprzedaż pni sosnowych i jodłowych!

W państwie Munkacs Szt. Miklos J. Wg. hr. Schönborn-Buchheim jest w
dredze oferty pisemnej około 215 hektarów 1500 Kaster-Joch pni drzewa
stanu szpilkowego do sprzedania.

Termin ostateczny do nadesłania dotyczącej oferty do 15 czerwca r. b.
Blizsze szczegóły są zawarte w broszurkach podających warunki sprze-
dazy, które dyrekcya domen munkackich (Węgry) na żądanie wysyła.

Dyrekcya domen hr. Schönborn-Buchheim. 405
Munkacs.

Biskwity angielskie

Świetne w smaku wyrabiane co dzień świeże
na maszynach przez umyślnie sprowadzonego
specjalistę zagranicznego 1/2 kl. 1 zł.

poleca 376

H. Treter

właśc. parowej fabryki czekolady i cukrów
plac Maryacki l. 7 róg ul. Kopernika
obok apteki Wgo Mikolascha.

SPORY

skłone na całym świecie

klatawskie wspaniałe goździki

odznaczone w Pradze, Wiedniu, Lyonie,
Antwerpii itd. najwyższymi nagrodami

10 sztuk w 10 rodzajach . . . 3.—
20 " " 20 " " " 5.50
50 " " 50 " " " 13.—
100 " " 100 " " " 25.—
Bez nazw i opisu kolorów 50 proc. taniej.

OLBRZYMIE GOZDZIKI 5 sztuk zł. 4.50,
10 " " 8.—
OGRODOWE GOZDZIKI w najpiękniejszych kolo-
rach, wszystkie pełne 10 szt. zł. 1, 50 szt. 9.
GOZDZIKI REMONTANTY 10 szt. zł. 4, 50 sztuk
zł. 15, 100 sztuk zł. 30 oferuje 353

Cenniki gratis wysyła

FR. SPORA

Exportowe ogrodnictwo i chów goździków en gros.
Klattau, Czechy.

Ochronna marka:

Kotwica.

Liniment Capsici comp.

z apteki Richtera w Pradze,
uznane jako znakomite uśmierdzające nacie-
ranie; po cenie 40 kr., 70 kr. i 1 fl. do na-
bycia we wszystkich aptekach. Tego
powszechnie ulubionego środka domowego

należy zawsze żądać tylko w butelkach ory-
ginalnych z naszą ochronną marką „Kotwica”
z apteki Richtera i z przeczornością
uznawać tylko butelki z tą marką
jako wyrób oryginalny.

Apteka Richtera pod złotym lwem
w Pradze.

13



180

CHOROBY PIERSIOWE.

Syrop z Podfosforanu Wapna

pp. GRIMAUULT et Cie. Aptekarzy

Syrop ten powszechnie zalecany przez
lekarzy, nader skutecznie sprawia dzia-
lanie w chorobach płuc i oskrzeli pier-
siowych; leczy najuporczywsze katary, za-
gaja tuberkuty płucne u suchotników;
powstrzymuje krztuszenie się i zanosze-
nie w nieustannem kaszlaniu, tak rozpa-
cznie nieznoszonego dla chorych. Pod jego
działaniem pocenie się nocne ustaje, ape-
tyt zwiększa się i chory odzyskuje szybko
zdrowie.

SKŁAD w Paryżu, 8 ulica Vivienne i w głó-
wnych aptekach. 36

Dostad można we Lwowie: w aptekach pp.
Mikolascha, Buckera, Wawórskiego, Sklepiń-
skiego, Rejsera, Ehrhara i Krzyżanowskiego.

Pierwsza c. k. austr. węg. wyłącznie uprzyw.

Farb fasadowych

fabryka Karola Kronsteina, Wiedeń III. Hauptstrasse 120

(we własnym domu)

Odszczególniona złotymi medalami.

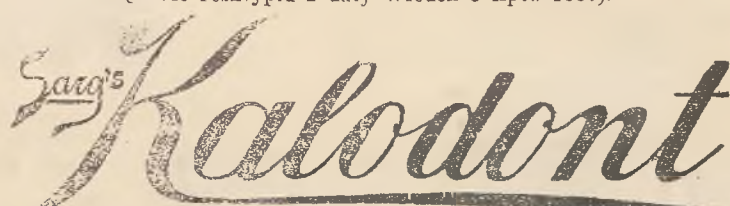
Dostawa: arewki-żelaznych i książęcych załadów dóbr, c. k. zarządu wojskowego, kolei żelaznych,
towarzystw przemysłowych, górniczych i hutniczych, wielu towarzystw budowlanych,
przedsiębiorców budowlanych i budowniczych, jakoteż wielu fabrykantów i właścicieli re-
alności. — Farb tych, które są w stanie sproszkowanym i rozpuszczają się w wapnie w 40 rozmaitych
w orach od 16 ct. za klgr. używa się do polewania fasad domów a powłoka równa się zupełnie
olejnej powłoce.

Farby olejne, lakiery i pokosty własnego wyrobu, lakiery, farby, pendzle i t. p.
Wzory i pouczenie użycia gratis i franko.

352

Bardzo praktyczny w podróży — niezbędny po krótkim nawet używaniu.

Zbadany przez władzę sanitarną
(wedle reskryptu z daty Wiedeń 3 lipca 1887).



najtańszy i najlepszy środek do czyszczenia zębów.

By należycie oczyścić swe zęby, nie wystarczy wypłukać usta tylko odpowiednim płynem,
do tego jest niezbędnie potrzebnem używanie specjalnego środka czyszczącego zęby.
Wszędzie do nabycia.

230

M. BEYER i SPÓŁKA

Lwów ul. Karola Ludwika l. 1

MAGAZYN

plócienn i bielizny stołowej, gotowej bielizny dla
pań, mężczyzn i dzieci; pończoch, skarpetek
i innych artykułów.

Gotowe kompletne wyprawy ślubne.

3

Ogłoszenie Licytacji.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

we Lwowie

podaje do powszechnej wiadomości, że zapadłe z dniem

31 grudnia 1897

a nieprolongowane i niewykupione

zastawy w kasie zaliczkowej,

mianowicie

papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie,
perły, korale, złoto, srebro itd.

dnia 9 i 10 maja 1898 r.

o godzinie w pół do 10. przed południem wobec c. k.
notaryusza przez publiczną licytację najwięcej ofiaru-
jącemu za gotowiznę sprzedane będą.

Licytacja odbędzie się w lokalnościach gmachu
Banku hipotecznego pod l. 15 plac Halicki.

UWAGA. Tylko do dnia poprzedzającego licytację
mogą być przeznaczone do sprzedaży zastawy
wykupione lub odnośnie zaliczki prolongowane.

Dyrekcya.

433

Stroiciel i fortepianomistrz

konserwatorium galic. Towarzystwa muzycznego we Lwowie **A. Bartoszewski**, Gmach Teatralny III. piętr drzwi 87. Przyjmuje też **reparacje fortepianów** wszystkich systemów. Na żądanie **wyjeżdża na prowincję.** 427

Poleca się handel win **Ludwika Stadtmüllera** we Lwowie.

Do „Gazety Lwowskiej“ OGŁOSZENIA

przyjmuje wyłącznie
Ajencja dzienników i ogłoszeń
Pasaż Hausmana 4,
gdzie można nadawać także inseraty do
wszystkich miejscowych, zamiejscowych i za-
granicznych dzienników.
po cenach najprzystępniejszych.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym
petitem dwa centy.

Prośba o wsparcie. Były urzędnik pocho-
dzący ze szlacheckiej polskiej rodziny sparaliżo-
wany od dłuższego czasu znajduje się wraz z rodziną
w okropnej nędzy. Łaskawe datki przyjmuje Admi-
nistracja „Gazety Lwowskiej“.

**Nauczyciel języka polskiego i nie-
mieckiego** przyjmie posadę nau-
czyciela domowego. Miejscowość w
której jest bardzo blisko las szpilko-
wy ma pierwszeństwo. Adres: Herman
Majman, Lwów, Boczkowskińskiego 6.
428

Ul. Gołębia 11a 3 lub 4 pokoje z przed-
pokojem, spiżarnią, kuchnią, z wodo-
ciągami do najęcia.

Lekeye szermierki na palasze
i florety. Warunki bardzo
przystępne. Bliższe szczegóły ul.
Batorego 1. 32, pierwsze piętro,
każdego dnia od g. 4 do 6. — Dla
młodzieży akademickiej i uczy-
niów szkół średnich ceny zniżone.

Pomocnika

w urzędzie z praktyką w koncepcie i obna-
jomionego z ustawami policyjnymi. poszukuje
gmina miasta Busk. Przyjęci mogą być i po-
zasłużeni funkcjonariusze żandarmerii. —
Płaca 400 zł. także i wyższa. — Zwierchność
gminy Busk. 424

Cukry znakomite deserowe

od lat 15 uznane za najlepsze, **cze-
kolada** w różnych gatunkach oraz
kakao odtłuszczone sproszkowane
poleca 57

H. TRETER

właściciel parowej fabryki czekolady,
Lwów, ul. Kopernika 1. 3.

Pasaż Hausmana

I. Lwowski 371

Photo-Plasticon

od 17 do 24 kwietnia jest do
widzenia 432

(nowa serya)

R Z Y M

Wstęp 10 centów.

MASA

woskowa do zapuszczania
podłóg

z fabryki 285

FRYDERYKA SCHUBUTHA

została uznana jako najlepsza.
Do nabycia w każdym handlu
korzennym.

Główny skład

Lwów, Rynek 1. 45.

Najtańszy skład towarów

optycznych i mechanicznych

B. KOPERNICKIEGO

we Lwowie, plac Halicki liczba 1



poleca po cenach
najtańszych oku-
lary, ewikiery,
lornety, barome-
try, cieplomierze,
mikroskopy, lupy
kompasy, taśmy
miernicze, ralsceigi i t. p. Urządzenie dzwonów
elektrycznych. Zamówienia z prowincji załatwia
punktualnie odwrotną pocztą. Wszelkie naprawy
najtaniej i najrychlej. 32

Powietrze lasów iglastych w pokoju
otrzymuje się przez rozpylanie

Kadzidla sosnowego

Biała bielizna do szejcia przyjmuje się Ry-
nek 26, II. p., ofiemy.

Tadeusz Miłaszewski

zegarmistrz

Lwów,

ulica Akademicka 1. 3

poleca swój

skład zegarków

kieszonkowych i stoło-
wych, ściennych i po-
dróżnych.

Każda sprzedaż i naprawa
pod gwarancją.

Założony w r. 1855.

314



ANTONI GUDIENS

we Lwowie, plac Maryacki,
(Hotel Europejski)

poleca na 385

suknie damskie najnowsze
Batysty, Zefiry, Perkale, Sa-
tyny, Lewantyny, Płótna buł-
garskie, Materyały na suknie
do „Lawn-tenis“ Halki, Żupo-
ny, Szale, Pończochy, Skar-
petki, Płótna i Szifony na bie-
liznę oraz wielki skład
Bielizny stołowej.

D. R. - G. M. 86614.



Patent c. k. austr. i k. węg.

Nową siłę męską

nową rzeźwość i świeżość życia, nową wiarę
w siebie, nową pamięć, nową zdolność do
spełniania zawodu, nowe uprzyjemnienie życia
daje słabym ludziom elektryczność.
Życiodajny ten żywioł wprowadzany by-
wa do organizmu ludzkiego w sposób najta-
ńszy i najbardziej naukowy za pomocą
przedziwnej baterii dra Sandena w kształcie
paska, przynosząc pacjentowi podczas snu
pewne uzdrowienie.

Elektryczny pasek

Dr. Sandena 413

jest pe-nem lekarstwem
na gościec, reumatyzm we wszystkich człon-
kach, zdenerwowanie, bezsenność i brak ape-
tytu, influencję i choroby z morfiny pozostałe,
nawrągły, napady histeryczne, blednię, pora-
żenia, cierpienia szpiku paciierzowego, kurcze,
biecie serca, napływ krwi do głowy, zawroty,
hipochondryę, astmę, szum w uszach, zimno-
rąk i nóg, słabość pęcherza, choroby skórne,
oddech cuchnący, kolki, ból zębów, choroby
kobięc.

Gdzie wszelkie środki okazały się
bezużytecznymi.

proszę

spróbować

Dr Sandena

elektryczny pasek

Słabowici mężczyźni, słabowite kobiety
i dzieci — wszyscy powinni nosić elektryczny
pasek Sandena.

Tysiące uzdrowionych we wszystkich
krajach poświadczają wspaniały skutek.

Cena za sztukę tylko 5 zł.

bez opłaty cła i franco za poprzedniem prze-
słaniem pieniędzy. Za zaliczką pocztową o 30
zł. więcej. Zamawiający nie ponosi więc za-
danych kosztów. Przesyłka pod najściślejszą
dyskrecją. Przy zamówieniu należy podać
objętość stanu (talij). Jednego źródła

F. Epstein,

Drezno (Dresden) Zöllnerstr. 35.

Prócz miłego leśnego zapachu, posiada nieosza-
cowane własności higieniczne. Oczyszcza i od-
świeża powietrze mieszkań w wysokim stopniu.
Flakon 60 ct., rozpylacze od 24 ct. do 3 zł.

J. Ihnatowicz

LWOW, sklepy własne: ul. Kope nika 3. ul. Halic-
ka 11. KRAKOW Sukiennice 20. CZERNIOWCE
Rynek 3. PRZEMYSL ul. Franciszkańska 24.

Firma **Wiktor Berger** Lwów, Akademicka 8.

Pierwszy w kraju bezpośredni fabryczny skład

R O W E R O W



Steyr Swift fabryk państwowych,

Crescent „Grande luxe“ amerykańskie.

George Richard „Marque royale“ francuskie.

Premier Helical angielskie.

Ceny ściśle fabryczne, najumiarkowańsze lecz stałe. — Wybór zwyż 100 maszyn na
składzie. — Gwarancja na dwa sezony. — Cenniki bezpłatnie. — Własny war-
stat fachowo reparaacyjny i szkoła jazdy,
Poszukuje się zastępców na prowincji za stosowną prowizją. 272

Pierwsze międzynarodowe przez Władzę upoważnione

(Biuro Patentów. H. Palm Michalecki i Sp.)

pierwej I. plac Stefana 8

439

przeniesione od 18 kwietnia b. r.

Wiedeń I. Bäckerstrasse 1, „Regensburgerhof“.



(Künstlerhaus)

422

Pałac sztuk pięknych i Tow. muzycznego

Wiedeń I, ulica Gizeli.

Pod Protektoratem Jego Cesarsko-Królewskiej Wysokości
Najdostojniejszego Arcyksięcia Ottona

Jubileusz. wystawa dzieł sztuki 1898

urządzona przez stowarzyszenie artystów wiedeńskich.

Karta wstępu 50 ct. — w niedziele i dnie świąteczne po południu od godziny 3ej
30 ct — Karty abonamentowe 10 sztuk 4 zł. — Katalog 50 ct.

Wielki magazyn

M. ISCOVITSA BRACI

Lwów, plac Halicki 1. 2

poleca na sezon obecny

Zarzutki letnie od zł. 9

Haweloki „ 8

Ubrania biecylkowe „ 9

Ogromny zapas materyałów kraj-
owych i zagranicznych.

Wielki magazyn

M. ISCOVITSA BRACI

Lwów, plac Halicki 1. 2

poleca na sezon obecny

Ubrania żakietowe od zł. 15

„ salonyowe „ 20

„ angl spacerowe „ 18

Obstalunki wedle miary. 360

Wspaniałego wydawnictwa warszawskiego:

„Album biograficzne zasłużonych Polaków i Polek w XIX wieku“

wyszedł zeszyt pierwszy i zawiera:

1. Jenerał Dąbrowski, 2. Jan Leon Kozietulski, 3. Joachim Chreptowicz,
4. Jędrzej Śniadecki, 5. Euzabiusz Słowacki, 6. Marcelli Baccarelli, 7. Tadeusz
Czacki, 8. Maurycy Mochnacki, 9. Karol Kurpiński, 10. Izabela Ks. Czarto-
ryska, 11. Ksiądz Jan Woronicz.

Nadto cztery wielkie portrety na papierze kredowym i siedm
portretów w tekście. — Bieżło wychodzić będzie w zeszytach mie-
sięcznych po zł 1 z przesyłką pocztową zł. 1-20.

Skład główny w księgarni H. Altenberga

we Lwowie Hotel Europejski.

Pora wiosenna i letnia 1898.

Prawdziwe berneńskie materye

Odeinek 3-10 mtr. długi,	zł. 2-05, 3-70, 4-80 z dobrej	prawdziwej wełny owecej.
na całkowite ubranie	zł. 6- z lepszej	
męskie wystarczające,	zł. 7-75 z wybornej	
kosztuje tylko	zł. 9- z bardzo wybornej	

Odeinek na czarne ubranie salony 10 zł. Materye na zarzutki, paklaki, (lodeny) dla
turystów, wyborne cesanki (kamgaruny i t. d., wysła po cenach fabrycznych znany ze
swej rzetelności i sumiennosci fabryczny skład sukna

Siegel-Imhof w Bernie (Morawy).

Próbki za darmo i opłatnie. — Dostawa ściśle podług próbki poręczona.
Korzyści dla prywatnych odbiorców z zamawiania materyi wprost u powyższej
firmy na miejscu fabrycznem są znaczne.